

*Małgorzata Przeniosło*

(Uniwersytet Jana Kochanowskiego  
w Kielcach)

## **FINANSE RADY GŁÓWNEJ OPIEKUŃCZEJ I JEJ STRUKTUR TERENOWYCH W LATACH 1918–1921**

Rada Główna Opiekuńcza [dalej: RGO] została utworzona w grudniu 1915 r. w Warszawie. Swoją działalnością objęła część Królestwa Polskiego, którą po wyparciu wojsk rosyjskich z tego terenu, okupowali Niemcy<sup>1</sup>. Była jedną z największych na ziemiach polskich organizacji samopomocy społecznej, miały one głównie na celu udzielanie wsparcia osobom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej. Do najważniejszych form ich aktywności należało tworzenie różnego rodzaju instytucji pomocowych, także dofinansowywanie bądź przejmowanie placówek już istniejących. Chodziło przede wszystkim o sierocińce, ochronki, przytulki dla starców, jadłodajnie, sklepy z tanimi produktami. Poza tym potrzebującym rozdawano żywność, ubrania i obuwie, w miarę możliwości udzielano również zapomóg i pożyczek. Struktury samopomocowe powstawały wysiłkiem samego społeczeństwa, choć nierzadko przy wsparciu (szczególnie finansowym) władz administracyjnych.

Działalnością RGO kierował Zarząd, jego pierwszym prezesem był hr. Adam Ronikier. Warszawskiej centrali RGO podlegały rady opiekuńcze powiatowe, tym z kolei rady opiekuńcze miejscowe (gminne i miejskie). Wiele z nich powstało poprzez przekształcenie struktur terenowych Centralnego Komitetu Obywatelskiego – organizacji działającej na terenie Królestwa od sierpnia 1914 r. W sumie w czasie wojny utworzono 40 rad opiekuńczych na szczeblu powiatu, 3 – okręgu (obejmowały teren więcej niż jednego powiatu) oraz 626 rad miejscowych (na obszarze, na którym funkcjonowała organizacja istniało 680 gmin i leżały 124 miasta)<sup>2</sup>. W 1917 r. aktywność RGO osłabła z powodu dużych trudności finansowych.

---

<sup>1</sup> W części okupowanej przez Austriaków w listopadzie 1915 r. utworzono Główny Komitet Ratunkowy w Lublinie [dalej: GKR].

<sup>2</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], RGO, sygn. 5, k. 25, 26; W. Grabski, A. Żabko-Potopowicz, *Ratownictwo społeczne w czasie wojny*, [w:] *Polska w czasie wielkiej wojny (1914–1918)*, t. II, *Historia społeczna*, Warszawa 1932, s. 121, 122.

Organizacje samopomocowe były charakterystyczne dla lat I wojny światowej, ale Rada Główna Opiekuńcza kontynuowała swoją misję także po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. „Nowa” RGO szybko stworzyła sieć struktur lokalnych na obszarze byłej okupacji austriackiej (często poprzez przekształcenie funkcjonujących tam w czasie wojny komitetów ratunkowych), rady terenowe zaczęto zawiązywać także na obszarze Galicji (Małopolski) Wschodniej i Zachodniej, Wołynia i Wileńszczyzny. Formy aktywności pozostały bez zmian, jednak kładziono znacznie większy nacisk na przekazywanie pomocy potrzebującym dzieciom. Preferowane było więc utrzymywanie lub dofinansowywanie przez rady takich placówek jak ochronki (dla dzieci od 3–7 lat), sierocińce, żłobki i internaty dla młodzieży. Zgodnie ze *Statutem*, zatwierdzonym w sierpniu 1919 r., działalnością RGO wciąż kierował Zarząd. Składał się on z prezesa RGO i czterech członków<sup>3</sup>. W okresie powojennym prezesami RGO byli: ks. Eustachy Sapieha<sup>4</sup> (od października 1917 r. do stycznia 1919 r.) oraz Stanisław Staniszewski<sup>5</sup> (kierował organizacją także w 1917 r.)<sup>6</sup>. Według stanu z 1 marca 1920 r. funkcjonowało 206 rad powiatowych i ponad tysiąc miejscowych. Pracowało w nich społecznie 30 tys. osób<sup>7</sup>. Prowadziły one lub wspierały finansowo 2315 placówek dla dzieci (w tym na terenie byłego Królestwa Polskiego – 1514), pomocą objęto w nich ponad 223 tys. dzieci (prawie 140 tys. na terenie Królestwa). Szczególną aktywnością wykazywały się trzy rady okręgowe – warszawska<sup>8</sup> (podlegało jej

<sup>3</sup> Zarówno prezes, jak i członkowie Zarządu byli wybierani przez członków Rady (składała się z 24 osób wyłanianych przez Zgromadzenie Ogólne, na które przybywali delegaci rad powiatowych i członkowie poprzedniej Rady) na jeden rok w tajnym głosowaniu. *Statut Rady Głównej Opiekuńczej*, Warszawa 1919, s. 3–7.

<sup>4</sup> Eustachy Sapieha (1881–1963), działacz polityczny, konserwatysta, 1919–1920 ambasador w Londynie, od czerwca 1920 do maja 1921 minister spraw zagranicznych, 1928–1930 poseł na Sejm.

<sup>5</sup> Stanisław Staniszewski (1864–1925), adwokat, od grudnia 1917 do lutego 1918 minister opieki społecznej i ochrony pracy w Rządzie Rady Regencyjnej.

<sup>6</sup> AAN, RGO, sygn. 25, k. 29, 30, 173; „Okólnik Rady Głównej Opiekuńczej” nr 16 z 16 października 1917, s. 188.

<sup>7</sup> Wynagrodzenie otrzymywały osoby, które wchodziły w skład Zarządu RGO, oraz kierownicy wydziałów. Na szczeblu powiatu odpłatnie pracowała zwykle tylko jedna osoba (wykonująca obowiązki sekretarza). Liczba członków rad terenowych (angażujących się społecznie) była zróżnicowana. Zgodnie ze *Statutem* członkiem mógł zostać każdy obywatel mający ukończone 21 lat, który został przyjęty przez zarząd rady działającej w miejscu jego zamieszkania i zobowiązał się do opłacania składek (*Statut Rady Głównej Opiekuńczej...*, s. 18). Struktury powiatowe zwykle liczyły od kilkunastu do kilkudziesięciu członków, miejscowe kilku lub kilkunastu, ale np. ROP w Kielcach w grudniu 1920 r. miała 200 członków (Archiwum Państwowe w Kielcach [dalej: AP Kielce], Starostwo Powiatowe w Kielcach I [dalej: SPK I], sygn. 402, k. 3). Władze RGO zakładały konieczność tworzenia struktur terenowych w oparciu o różne środowiska i grupy społeczne. W rzeczywistości jedynie organizacje najniższego szczebla miały wśród swych członków licznější reprezentację włościan czy robotników. Nawet w nich nie pełnili oni zwykle kierowniczych funkcji, te były „zarezerwowane” dla przedstawicieli ziemiaństwa, duchowieństwa czy też inteligencji, którzy w największym stopniu angażowali się w pracę rad opiekuńczych.

<sup>8</sup> Bez miasta Warszawy.

m.in. 95 ochron przychodnich<sup>9</sup> dla 4770 dzieci), częstochowska (93 dla 5215 dzieci) i łódzka<sup>10</sup> (88 dla 5550 dzieci) oraz Rada Opiekuńcza [dalej: RO] miasta Łodzi (76 dla 3870 dzieci), a także RO miasta Warszawy (utrzymywała m.in. najwięcej ochron z internatem – 28 dla 1269 dzieci). W tym czasie rady prowadziły też 429 instytucji dla dorosłych (367 na terenie Królestwa) dla ponad 92 tys. osób (prawie 58 tys. z terenu Królestwa). Placówki dla dzieci i dorosłych wydawały 10 mln posiłków miesięcznie<sup>11</sup>.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości fundusze, jakimi dysponowała Rada, w większości pochodziły z subwencji przekazywanych przez władze państwowe. Najbardziej znaczące były dotacje Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej [dalej: MPiOS], wsparcie płynęło także z innych ministerstw, szczególnie Ministerstwa Zdrowia Publicznego. Niektóre rady terenowe otrzymywały pomoc ze strony samorządów lokalnych, szczególnie sejmików powiatowych. Budżety rad powiększano także poprzez różnego rodzaju przedsięwzięcia i akcje dochodowe. Organizując pomoc potrzebującej ludności, RGO mogła liczyć na środki finansowe i towary przekazywane w postaci darowizn przez organizacje zagraniczne. Odzyskanie niepodległości nie przyniosło znaczących zmian w sytuacji finansowej RGO i jej struktur terenowych. W przypadku niektórych rad była ona na tyle zła, że realna stawała się groźba zamknięcia części czy nawet wszystkich utrzymywanych przez nie placówek pomocowych. W takich sytuacjach w pierwszej kolejności starano się alarmować centralę warszawską. Nieraz „straszak” w postaci likwidacji podległych instytucji pomocowych wynikał z rzeczywistości bardzo trudnej sytuacji, czasem jedynie z chwilowych kłopotów finansowych. Wśród struktur, które na początku 1919 r. posłużyły się groźbą zamknięcia wszystkich placówek znalazła się RO Powiatu Będzińskiego (w marcu) i Rada Opiekuńcza Okręgowa [dalej: ROO] w Łodzi<sup>12</sup> (w kwietniu)<sup>13</sup>.

Subwencje rządowe RGO otrzymywała również przed listopadem 1918 r. Chodzi o fundusze przekazywane przez kolejne gabinety Rady Regencyjnej. Według danych z września 1918 r. wsparcie to wynosiło 41,9% miesięcznego budżetu, natomiast w październiku 26%. W sumie od lipca do października 1918 r. RGO pozyskała w ten sposób środki na pokrycie 32,2% swojego budżetu (zobacz tabela 1). Innymi ważnymi źródłami dochodu były wówczas wpływy z loterii klasycznej prowadzonej przez RGO (przynosiły one w tym okresie około 200 tys. marek miesięcznie), środki z zysków Wydziału Gospodarczego i wsparcie Komitetu Niesienia Pomocy Królestwu Polskiemu w Poznaniu. Nieregularnie dotację

<sup>9</sup> Podopieczni przebywali w nich tylko w dzień, zwykle przygotowywano dla nich dwa posiłki. Prowadzono także placówki z internatem, w których dzieci przebywały również w nocy, otrzymywały pełne wyżywienie.

<sup>10</sup> Bez miasta Łodzi.

<sup>11</sup> AAN, RGO, sygn. 797, k. 1, 2.

<sup>12</sup> Działała na terenie trzech powiatów: łódzkiego (bez miasta Łodzi), brzezińskiego i łaskiego.

<sup>13</sup> AAN, RGO, sygn. 325, k. 11; sygn. 413, k. 349, 350.

przesyłał także działający w Szwajcarii Komitet Generalny Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, nazywany też Komitetem Veveyskim lub Sienkiewiczowskim<sup>14</sup> (od lipca do listopada w sumie 193 tys. marek). W tym czasie wpływy z innych źródeł były niewielkie<sup>15</sup>.

Tabela 1

Dofinansowanie (w markach) przekazywane RGO przez rządy Rady Regencyjnej w końcowym okresie wojny (lipiec – październik 1918 r.)

Miesiąc	Budżet <sup>a</sup>	Dotacja	Procent budżetu
lipiec	634 726	320 770	50,5
sierpień	1 706 437	474 000	27,8
wrzesień	1 140 188	478 049	41,9
październik	2 413 750	628 287	26,0
<b>w sumie</b>	<b>5 895 101</b>	<b>1 901 106</b>	<b>32,2</b>

U w a g i: <sup>a</sup> W listopadzie 1918 r. budżet wyniósł 2 194 720 marek.

Ź r ó d ł o: AAN, RGO, sygn. 229, k. 48.

Jak już wspomniano, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości podstawowym źródłem dochodów RGO były dotacje z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. W 1919 r. Rada otrzymała w ten sposób niemal 9,5 mln marek, co stanowiło prawie 35% środków, jakimi organizacja dysponowała w tym roku (zobacz tabela 2). Z kolei na drugi kwartał 1920 r. tylko dla terenu byłego Królestwa Polskiego przewidziano 2 916 000 marek. Była to kwota znacząca, choć RGO uważała, że w związku z inflacją trzykrotnie mniejsza od rzeczywistych potrzeb<sup>16</sup>. W tym czasie dla Małopolski (decyzją z marca 1920 r.) przewidziano

<sup>14</sup> Miał on siedzibę w Vevey w Szwajcarii, a jego w prace był zaangażowany do 1916 r. (w tym roku zmarł) Henryk Sienkiewicz. Komitet wspierał organizacje działające na ziemiach polskich głównie w postaci środków pieniężnych, a także artykułów żywnościowych i odzieżowych. Zob. D. Płygawko, *Sienkiewicz w Szwajcarii. Z dziejów akcji ratunkowej dla Polski w czasie pierwszej wojny światowej*, Poznań 1986.

<sup>15</sup> AAN, RGO, sygn. 229, k. 48.

<sup>16</sup> Tamże, sygn. 27, k. 71.

1 150 000 marek miesięcznie, przy czym milion marek miał być przeznaczony dla Małopolski Wschodniej, a tylko 150 000 dla Zachodniej<sup>17</sup>.

Tabela 2

Wpływy RGO w 1919 r. (w markach)

Źródło wpływów	Suma	Procent całości wpływów
Saldo	189 842, 51	0,70
<b>MPiOS</b>		
MPiOS	9 441 880, 00	34,94
Ministerstwo Zdrowia	2 975 000, 00	11,01
Ministerstwo Robót Publicznych	250 000, 00	0,90
Ministerstwo Oświaty	42 000, 00	0,16
Generalny Komisarz Ziemi Wschodnich	6 637 594, 82	24, 57
Generalny Delegat dla Małopolski	500 000, 00	1,85
Urząd ds. Jeńców	145 192, 52	0,54
Ofiary w naturze od rządu	587 363, 00	2,10
<b>Różne ofiary</b>		
Różne ofiary	1 087 716, 96	4,03
<b>Wpływy z instytucji</b>		
Loteria	3 361 649, 30	12,37
Organizacja zaopatrzenia	448 257, 49	1,70
Wydział Gospodarczy	401 252, 95	1,50
Rejestracja strat	443 227, 26	1,65
Kwesta „Ratujcie dzieci”	299 391, 99	1,10
Wydział Dostaw	153 276, 43	0,60
Różne	57 075, 68	0,28
<b>W sumie</b>	<b>27 020 718, 81</b>	<b>100,00</b>

Źródło: AAN, RGO, sygn. 230, k. 12.

<sup>17</sup> Tamże, sygn. 184, k. 40.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przyznawało RGO dotację wraz z wytycznymi dotyczącymi jej podziału na poszczególne rejony kraju. Zachowały się na przykład informacje o decyzjach Ministerstwa co do przydziału subsydiów na drugi kwartał 1920 r. Największe kwoty przeznaczono dla powiatu warszawskiego (340 tys. marek) i częstochowskiego (297 tys. marek) oraz miasta Łodzi (280 tys. marek). Znaczące dotacje trafiły także na teren Zagłębia Dąbrowskiego; powiat będziński otrzymał 52 tys. marek i oddzielnie większe miasta na tym obszarze: Sosnowiec – 68 tys., Dąbrowa – 22 tys., Będzin i Zawiercie – po 14 tys. marek. Wśród powiatów, dla których przewidziano najmniej, znalazły się m.in. wysokomazowiecki, turecki i słupecki, otrzymały tylko po 1000 marek<sup>18</sup>.

W 1919 r. MPiOS przekazywało dotacje, przyznawane poszczególnym strukturom terenowym RGO, za pośrednictwem warszawskiej centrali RGO. Na początku 1920 r. zmieniło tę procedurę, środki dla poszczególnych rad miały do nich docierać bezpośrednio<sup>19</sup> poprzez delegatów Ministerstwa<sup>20</sup>. Wywołało to protest centrali warszawskiej, jednak fundusze przekazywane przez delegatów były oczywiście przez struktury terenowe przyjmowane<sup>21</sup>.

RGO czasem zwracała się do MPiOS z dodatkowymi wnioskami o finansowanie podejmowanych inicjatyw. W wyjątkowo uzasadnionych przypadkach prośby Rady, przynajmniej w pewnym zakresie, były spełniane. Niektóre wręcz irytowały Ministerstwo. Tak było z wnioskiem o wyasygnowanie drobnej, biorąc pod uwagę cały budżet Rady, sumy 4500 marek za bony obiadowe. MPiOS, odmawiając pokrycia tego wydatku, zwróciło RGO uwagę, że przekazywana subwencja powinna zostać tak rozdzielona, by zabezpieczała potrzeby Rady. Za niedopuszczalne uznano kierowanie do Ministerstwa próśb o dodatkowe sumy na sfinansowanie pojedynczych rachunków. Dodano również, że takie rozwiązanie byłoby do zastosowania, ale musiałyby dotyczyć wszystkich wydatków RGO, wówczas (oczywiście po zlikwidowaniu stałej dotacji) MPiOS decydowałoby, które rachunki pokrywać, a które oddalać<sup>22</sup>. Jak się można domyślać, takie rozwiązanie nie byłoby dla Rady korzystne.

Istotna część środków, którymi dysponowała RGO, pochodziła z Ministerstwa Zdrowia Publicznego. W 1919 r. dotacja ta stanowiła w sumie około 11%

<sup>18</sup> Tamże, sygn. 27, k. 70, 71.

<sup>19</sup> Środki te były nadal księgowane w centrali warszawskiej jako dotacja przekazana organizacji. Tamże, sygn. 584, k. 310.

<sup>20</sup> Z informacji z października 1920 r. dotyczącej Rady Opiekuńczej Powiatowej [dalej: ROP] w Kielcach wynika, że w jej przypadku rolę pośrednika w przekazywaniu środków z Ministerstwa odgrywał wówczas Sejmik Powiatowy. Pieniądze do kasy Sejmiku zostały wpłacone przez delegata (tamże, sygn. 367, k. 171). Dość prawdopodobne, że wynikało to z zaleceń samego MPiOS i podobne rozwiązanie zastosowano i w innych powiatach. Z kolei w Małopolsce w tym okresie (maj 1920 r.) w przekazywaniu funduszy pośredniczył Generalny Delegat Rządu dla Małopolski. Tamże, sygn. 184, k. 86.

<sup>21</sup> Tamże, sygn. 402, k. 225.

<sup>22</sup> Tamże, sygn. 180, k. 244, 245.

dochodów Rady. Fundusze przyznawano w transzach. Za drugie półrocze 1919 r. dotacja wyniosła 1 500 000 marek. Z tej kwoty najwięcej środków trafiło na dofinansowanie działających w poszczególnych powiatach ochron, ale także na prowadzenie jadłodajni oraz żłobków. Na grudzień najwięcej przyznano RO Powiatu Błońskiego – prawie 44 tys. marek, w tym ponad połowę przeznaczono na 2 ochrony, jadłodajnię i żłobek w Grodzisku. RO Powiatu Będzińskiego otrzymała wówczas 40 tys. marek. Całość środków trafiła do miejscowych ochron, dla poszczególnych placówek przypadło od kilkuset do kilku tysięcy marek. Podobnie, tylko ochrony uwzględniono, dzieląc dotację w powiecie częstochowskim, tamtejsza ROO otrzymała 32 tys. marek. Największą kwotę – 19 500 marek, przyznano ochronce z internatem św. Antoniego. Nie była to placówka prowadzona bezpośrednio przez Radę, ale wspierana przez nią finansowo. Na grudzień dofinansowanie z Ministerstwa Zdrowia otrzymały jeszcze ROP w Kaliszu i w Kielcach, RO Okręgu Kujawskiego oraz ROO w Dąbrowie Górniczej<sup>23</sup>.

Znaczącym źródłem dochodów dla RGO była organizacja loterii (podobnie jak w latach wojny). W 1919 r. wpływy RGO ze sprzedaży losów wynosiły ponad 3,3 mln marek, co stanowiło 12,4% ogólnych dochodów organizacji<sup>24</sup>. W ramach struktur centralnych istniał Zarząd Loterii Klasycznej RGO. Zajmował się on także zbytem kart do gry (sprzedaż kart wymagała specjalnego pozwolenia). Dużą partię kart (30 tys. talii) RGO zamówiła w kwietniu 1919 r. w Stanach Zjednoczonych. Na każdym egzemplarzu miał być umieszczony napis „Karty do gry Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie”. W rozprowadzaniu kart uczestniczyły niektóre rady powiatowe, np. RO Powiatu Będzińskiego, centrala warszawska (jeszcze w latach wojny) udzieliła jej „wyłączności w hurtowej sprzedaży kart” na terenie Zagłębia. Trudno powiedzieć, jaki dochód ROP czerpała ze sprzedaży każdej talii, z pewnością nie były to jednak sumy zbyt znaczne. Od marca do lipca 1919 r. w centrali warszawskiej kart w ogóle nie zamawiano, jak natomiast twierdził Zarząd Loterii Klasycznej, na towar ten istniało w Zagłębiu zapotrzebowanie. Chętni nie byli już jednak załatwiani przez ROP<sup>25</sup>.

RGO pewną ilość środków pozyskiwała także dzięki ofiarności społeczeństwa, choć była ona mniejsza niż w czasie wojny. W początkach niepodległości sytuacja materialna ludności nie poprawiła się, a w przypadku wielu osób wręcz się pogorszyła. Wyczerpały się wszelkie oszczędności i zapasy, istniały duże problemy ze znalezieniem pracy. Pojawiły się także dodatkowe elementy, które nie sprzyjały pozyskiwaniu środków z tego źródła. Wiele osób uważało, że w sytuacji odzyskanej państwowości, to rząd powinien wziąć na siebie obowiązek wspieranie najbardziej potrzebujących<sup>26</sup>. Ponadto aktualne potrzeby państwa związane ze zmagani-

<sup>23</sup> Tamże, sygn. 1272, k. 3–7.

<sup>24</sup> Tamże, sygn. 230, k. 12.

<sup>25</sup> Tamże, sygn. 1101, k. 488; sygn. 98, k. 29.

<sup>26</sup> Zob. np. tamże, sygn. 660, k. 12.

niami o korzystne ukształtowanie granic prowadziły do nagłaśniania konieczności wsparcia tych działań. Propagowanie aktywnych postaw społeczeństwa w zakresie pomocy ubogim stało się kwestią mniejszej wagi<sup>27</sup>.

Na większą ofiarność społeczeństwa RGO mogła liczyć, urządzając zbiórki funduszy na konkretny cel. Było tak na przykład z zakrojoną na szeroką skalę ogólnopolską kwestą organizowaną pod hasłem „Ratujcie dzieci”. Akcja miała charakter cykliczny, pierwszy raz przeprowadzono ją w Królestwie Polskim w 1916 r. (w obu okupacjach), potem w kolejnych latach jeszcze kilkukrotnie. W terenie zbiórkę organizowały struktury lokalne RGO<sup>28</sup>. Przedsięwzięcie przynosiło zwykle dość duże dochody. Nie mały był w tym udział księży katolickich, a także na ogół licznej rzeszy kwestarzy wywodzących się z różnych środowisk, w tym również chłopskiego i robotniczego. W 1919 r. Komitet Główny Kwesty urządzono w Warszawie. Patronat nad całym przedsięwzięciem objęli marszałek Sejmu Wojciech Trąmpczyński i żona ówczesnego premiera Helena Paderewska<sup>29</sup>. Termin zbiórki ustalono na 7–14 września. Decyzję tę podjęto na pierwszym posiedzeniu Komitetu Głównego Kwesty, które zwołano w czerwcu tego roku. Zdecydowano wówczas również, że zbiórka zostanie zorganizowana nie tylko na ziemiach polskich, ale i na obczyźnie – tam gdzie znajdowały się większe skupiska Polonii. Na obszarze byłego Królestwa i na Kresach Wschodnich przedsięwzięcie miało być kierowane i prowadzone przez RGO. Postanowiono także skontaktować się ze stowarzyszeniami pomocowymi w Małopolsce i Wielkopolsce, by te zorganizowały zbiórkę na terenie swojej działalności. W przypadku Małopolski chodziło przede wszystkim o Towarzystwo Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą oraz Krakowski Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny, a w Wielkopolsce o Towarzystwo „Stella”<sup>30</sup>. Na tym drugim terenie organizacji zbiórki podjął się ostatecznie Komitet dla Bezdomnych Rady Narodowej w Poznaniu<sup>31</sup>. RGO przygotowała też instrukcję dla rad powiatowych i innych organizatorów zawierającą zasady przeprowadzenia kwesty<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> Potwierdza to opinia jednego z pracowników MPiOS z marca 1921 r., który zwracał uwagę na trudną sytuację finansową, w jakiej rady pracowały w ostatnich kilkunastu miesiącach: „Jednocześnie podkreślić należy, że i ofiarność miejscowego społeczeństwa ześrodkowała się wskutek warunków politycznych naszego kraju głównie w sferze potrzeb wojennych, plebiscytów, pożyczek państwowych itp., a więc cele opieki społecznej zeszyły na plan drugi”. Tamże, sygn. 215, k. 402.

<sup>28</sup> W celu osiągnięcia lepszych rezultatów kwesty starano się wcześniej zorganizować spotkanie z mieszkańcami danej miejscowości objętej akcją. Wytypowana osoba wygłaszała na nim prelekcję, informując o celach zbiórki. Roli prelegenta podejmowali się najczęściej związani z instytucjami samopomocowymi księża, nauczyciele, ziemianie, na terenach wiejskich czasem także włościanie.

<sup>29</sup> „Praca Społeczna” nr 1 z 1 sierpnia 1919, s. 2.

<sup>30</sup> AAN, RGO, sygn. 113, k. 2.

<sup>31</sup> Tamże, sygn. 1281, k. 12.

<sup>32</sup> Zob. tamże, sygn. 1272, k. 1, 2.



Ogółem zebrano prawie 3 mln marek (zob. tabela 2), głównie na terenie byłego Królestwa Polskiego, w Wielkopolsce było to 450 tys., na Pomorzu 300 tys.<sup>33</sup>, w Małopolsce uzyskane sumy były stosunkowo niewielkie ze względu na duże zubożenie ludności<sup>34</sup>. Spośród terenowych rad opiekuńczych bardzo dobre rezultaty osiągnięto np. w powiecie będzińskim. Zebrano w sumie ponad 93 tys. marek (w 1918 r. było to 54 700 marek). Największe kwoty pozyskały Rada Opiekuńcza Miejskowa [dalej: ROM] w Będzinie i ROM w Zawierciu<sup>35</sup>. Proporcje środków zebranych w 1918 i 1919 r. nierzadko były odwrotne niż w Zagłębiu, w 1919 r. uzyskiwano mniejsze sumy, np. ROO w Łodzi zgromadziła niespełna 35 tys. marek, w 1918 r. – prawie 77 tys.<sup>36</sup> Zgodnie z uchwałą Komitetu Głównego Kwesty fundusze zebrane na terenach, na których działały struktury terenowe RGO, powinny w całości trafić do kasy centrali, ta dopiero miała odsyłać radom część środków. Możliwe było też zwolnienie z tego warunku. Na terenach, na których RGO nie działała, a kwestę przeprowadzały inne organizacje, mogły one pozostawić sobie 2/3 zgromadzonych środków<sup>37</sup>. Rady często zabiegały o to, by cała zebrana kwota została przyznana terenowi, na którym działały, zrobiła tak m.in. RO Powiatu Będzińskiego. Centrala warszawska odniosła się jednak do tego postulatu negatywnie i zgodnie z wcześniejszymi wytycznymi część pieniędzy pozostała w kasie RGO<sup>38</sup>. Niektóre rady od razu przekazywały do Warszawy tylko pewien procent środków, np. ROP w Kielcach zdecydowała się na wysłanie 25% pozyskanej sumy (w powiecie udało się zebrać 36 105 koron<sup>39</sup>, 1835 marek i 787 rubli), resztę przeznaczono na potrzeby instytucji opiekujących się dziećmi w Kielcach i powiecie kieleckim<sup>40</sup>. Wzięto tu pod uwagę wielkość kwot, jakie zebrano na obu terenach, w efekcie miasto miało otrzymać 75% funduszy, powiat 25%. Sumę do podziału jeszcze nieco uszczuplono – zdecydowano się udzielić dodatkowego wsparcia trzem kieleckim ochronkom: św. Stanisława, św. Józefa i św. Antoniego (po 800 koron każdej), a na własne drobne potrzeby przeznaczyć

<sup>33</sup> Tamże, sygn. 1281, k. 12.

<sup>34</sup> Tamże, sygn. 533, k. 75; „Praca Społeczna” nr 6 z 15 XI 1919, s. 2.

<sup>35</sup> W zestawieniu przedstawiającym wyniki kwesty, obok sum zebranych przez poszczególne rady miejscowe, umieszczono także informację o najhojniejszym ofiarodawcy, którym okazali się „przemysłowcy w Zagłębiu”. Przekazali oni na cel kwesty ponad 32 000 marek. Skuteczną akcją propagującą zbiórkę środków wśród przedsiębiorców prowadziła m.in. Wanda Warchoł, członek ROM w Będzinie.

<sup>36</sup> AAN, RGO, sygn. 1279, k. 7.

<sup>37</sup> Tamże, sygn. 88, k. 8,9

<sup>38</sup> Tamże, sygn. 637, k. 226; sygn. 402, k. 224, 245.

<sup>39</sup> Latem 1919 r. w Polsce 2 korony austriackie były równe 1 marce polskiej. W związku z inflacją wartość marki zmniejszyła się. Pod koniec grudnia tego roku sejm zdecydował o wymianie koron na marki po kursie: 10 koron = 7 marek.

<sup>40</sup> Ilość przyznanych środków zależała od liczby dzieci, którymi zajmowała się dana instytucja. Przyjęto założenie, że opieka nad jednym dzieckiem w placówce o charakterze stałym równa się opiece nad pięciorgiem dzieci w placówce przychodniej.

2600 koron. Środki, które przyznano poszczególnym placówkom opiekującym się dziećmi, mogły być wykorzystane tylko na zakup żywności i odzieży<sup>41</sup>. Centrala RGO decyzję struktur kieleckich uznała za sprzeczną z ustaleniami i zdecydowała, by nieprzesłaną kwotę potrącić z miesięcznych dotacji przekazywanych powiatowi kieleckiemu<sup>42</sup>.

Znaczącym wsparciem dla działań organizacji samopomocy społecznej były dary napływające z zagranicy. Podczas I wojny światowej zarówno RGO, jak i GKR duże środki pozyskiwały właśnie ze źródeł zagranicznych (z terenów leżących poza Królestwem Polskim). RGO i jej strukturom znaczne fundusze asygnował Komitet Veveyski<sup>43</sup>. Jak wspomniano, rady były zasilane finansowo także przez Komitet Niesienia Pomocy Królestwu Polskiemu w Poznaniu. Po zakończeniu wojny (także w ostatnim jej roku) Komitet Veveyski wciąż przysyłał wsparcie, choć już nie tak duże jak wcześniej. Na ziemi polskiej w większym zakresie zaczęła natomiast docierać pomoc ze Stanów Zjednoczonych, m.in. od tamtejszej Polonii<sup>44</sup> i Amerykańskiego Czerwonego Krzyża<sup>45</sup>. Znaczne wsparcie zza oceanu było przekazywane za pośrednictwem Centralnego Komitetu Pomocy Dzieciom<sup>46</sup> [dalej: CKPD]. Wiadomo, że w okresie od kwietnia do sierpnia 1919 r. (w ciągu czterech miesięcy) na teren, na którym działalność prowadziła RGO<sup>47</sup>, trafiła pomoc ze Stanów Zjednoczonych o wartości 35 446 500 marek<sup>48</sup> na wsparcie ludności Kresów Wschodnich i byłego Królestwa Polskiego. Większość prze-

<sup>41</sup> AAN, RGO, sygn. 368, k. 159, 160.

<sup>42</sup> Tamże, sygn. 27, k. 369.

<sup>43</sup> Szczegółowe wykazy kwot przekazywanych przez Komitet Królestwu Polskiemu w 1915 i 1916 r. zob. AAN, Centralna Agencja Polska w Lozannie, sygn. 17.

<sup>44</sup> Szerzej zob. T. Radzik, *Polonia amerykańska wobec Polski 1918–1939*, Lublin 1990.

<sup>45</sup> Amerykański Czerwony Krzyż miał na ziemiach polskich swoje placówki. Wiadomo np., że Ekspozytura Amerykańskiego Czerwonego Krzyża na Małopolskę funkcjonowała we Lwowie. Według informacji z marca 1920 r. posiadała ona pochodzące ze Stanów Zjednoczonych dary, m.in. ubrania. Towary te miały zostać przeznaczone dla potrzebujących m.in. w Krakowie, Zakopanem, Wieliczce i Wadowicach. AAN, RGO, sygn. 554, k. 118.

<sup>46</sup> Powstał w kwietniu 1919 r. w Warszawie. Organizacyjnie podlegał on Ministerstwu Zdrowia Publicznego, ale początkowo był mocno powiązany z RGO.

<sup>47</sup> Centrala RGO tylko pośredniczyła w rozdziale tej pomocy, nie była ona zazwyczaj przeznaczona dla RGO, nie powiększała jej wpływów (por. tabela nr 2 i 3). Natomiast struktury terenowe, jeśli ją otrzymywały, księgowały jako wpływy (zob. np. AAN, RGO, sygn. 614, k. 10; sygn. 25, k. 447; „Praca Społeczna” nr 3 z 1 września 1919, s. 7, 8). Poza RGO również inne organizacje udzielające pomocy potrzebującym mogły liczyć na produkty pochodzące ze źródeł zewnętrznych, także te działające lokalnie. Przykładowo w Skarżysku w początkach niepodległości funkcjonował Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym. W kwietniu 1919 r. Ministerstwo Aproprowizacji wydało decyzję o przekazaniu tej strukturze 10 ton mąki pochodzącej z darów amerykańskich. AAN, Ministerstwo Aproprowizacji, sygn. 1044, Pismo szefa Sekcji Rolnej Ministerstwa Aproprowizacji do referenta aproprowizacyjnego w Wierzbniku z 24 IV 1919 r.

<sup>48</sup> Poza odzieżą i żywnością na teren Polski docierały ze Stanów Zjednoczonych duże ilości materiałów sanitarnych. Takie towary w 1920 r. przekazał stronie polskiej Amerykański Czerwony Krzyż. AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 293, k. 5, 6.

znaczono dla Kresów, Królestwu przypadło z tej sumy 8 056 500 marek. Szczegółowe informacje na ten temat zamieszczono w tabeli 3 (tu także znalazły się dane na temat wsparcia żywnościowego, jakie napłynęło z Wielkopolski).

Tabela 3

Pomoc „zewnątrzna”<sup>49</sup> przekazywana mieszkańcom Kresów Wschodnich i byłego Królestwa Polskiego w okresie od kwietnia do sierpnia 1919 r. (w markach), w której podziale uczestniczyła RGO

Ofiarodawca	Przedmiot ofiary	Wsparcie dla Kresów Wschodnich	Wsparcie dla b. Królestwa Polskiego	W sumie
Wielkopoleanie	żywność	962 500	10 500	973 000
Polonia amerykańska	odzież i żywność	6 240 000	2 506 500	8 746 500
Misja Amerykańskiego Czerwonego Krzyża	odzież, żywność, pomoc w urządzeniu schronisk dla dzieci	6 750 000	150 000	6 900 000
Pomoc amerykańska przekazywana za pośrednictwem CKPD	fundusze przeznaczone na dożywianie dzieci	14 400 000 <sup>a</sup>	5 400 000 <sup>b</sup>	19 800 000
Drobne zapomogi złożone w RGO		156 000	3 000	159 000
<b>Razem</b>		28 508 500	8 070 000	36 578 500

U w a g i:

<sup>a</sup> Środki przeznaczone na dożywianie 400 tys. dzieci w placówkach RGO.

<sup>b</sup> Środki przeznaczone na dożywianie 150 tys. dzieci w placówkach RGO.

Ź r ó d ł o: AAN, RGO, sygn. 48, k. 30, 31.

Polonia amerykańska starała się także nieść pomoc dla kraju, organizując akcję „adoptowania sierot na odległość”. Taką propozycję RGO złożył w 1919 r. Związek Sokołów Polskich w Stanach Zjednoczonych. Rada miała przygotować szczegółowy wykaz pewnej liczby dzieci – sierot z ich danymi i fotografiami. Na

<sup>49</sup> Dane dotyczą wsparcia pochodzącego z obszarów, na których RGO nie prowadziła działalności (w przypadku ziem polskich – z Wielkopolski, w przypadku innych państw – ze Stanów Zjednoczonych).

tej podstawie ze Stanów Zjednoczonych chciano wysyłać pomoc dla konkretnych osób, które nadal przebywałyby w kraju. Na przykład RO Powiatu Będzińskiego zwróciła się w lipcu 1919 r. do podległych sobie rad miejscowych w sprawie przygotowania odpowiednich materiałów<sup>50</sup>.

Oprócz wsparcia przekazywanego przez Polonię amerykańską i Amerykański Czerwony Krzyż, pomoc zza oceanu napłynęła także od Amerykańskiego Funduszu dla Żydów Ofiar Wojny. Komitet Rozdzielczy Funduszu otrzymał w połowie 1919 r. towary, które miały zostać przekazane ludności polskiej „bez różnicy wyznania”. Wśród darów znajdowały się m.in. lekarstwa, środki opatrunkowe, pościel, odzież, obuwie, mydło. W celu podziału produktów w Warszawie, z inicjatywy ludności żydowskiej, zawiązał się Centralny Komitet. W terenie zamierzano tworzyć komitety lokalne. W ich skład miał także wchodzić przedstawiciel powiatowej lub miejscowej rady opiekuńczej<sup>51</sup>. Podobnego rodzaju pomoc o wartości ponad milion marek ofiarowała już bezpośrednio RGO w lipcu 1920 r. Angielsko-Amerykańska Misja „Stowarzyszenie Przyjaciół”<sup>52</sup>.

Trudności w zdobywaniu środków potrzebnych na działalność pomocową skłaniały RGO do poszukiwania nowych możliwości ich pozyskania. Szansą na podreperowanie budżetu Rady było otrzymanie od Ministerstwa Skarbu w lutym 1919 r. koncesji na otwieranie na dworcach kolejowych kantorów wymiany. RGO musiała się oczywiście dostosować do obowiązujących przy prowadzeniu tego typu przedsięwzięć przepisów prawnych. Dodatkowo musiała uzyskać zgodę władz kolejowych. Działalność kantorów miała polegać na kupnie i sprzedaży walut, a także papierów procentowych. Bez pozwolenia Ministerstwa Skarbu, RGO nie mogła poszczególnych kantorów odstępować ani oddawać w dzierżawę. W związku z tym zastrzeżeniem osoby, które podejmowały się prowadzenia kantorów, musiały to robić w imieniu Rady (stawały się faktycznie pracownikami struktur opiekuńczych). Taki kantor otwarto np. w leżącej koło Sosnowca stacji Granica<sup>53</sup>. Zachowała się także informacja o planach założenia kantoru w Częstochowie w połowie 1919 r.<sup>54</sup> Kantory prowadzone przez Radę funkcjonowały na dworcach do 1 stycznia 1921 r. RGO chciała przedłużyć trwanie koncesji na kolejne miesiące, sprzeciw zgłosiło jednak Ministerstwo Kolei Żelaznych. Stało się tak faktycznie z powodu oświadczenia Rady złożonego na początku listopada 1920 r., w którym zadeklarowano prowadzenie kantorów tylko do końca roku. W związku z tym Ministerstwo podjęło kroki, które miały pozwolić na nieprzerwaną pracę wspomnianych placówek<sup>55</sup>.

<sup>50</sup> AAN, RGO, sygn. 402, k. 259.

<sup>51</sup> Tamże, sygn. 423, k. 122.

<sup>52</sup> Tamże, sygn. 27, k. 64.

<sup>53</sup> Zobacz korespondencja z listopada 1919 r. osoby uruchamiającej tę placówkę z Głównym Zarządem Kantorów Wymiany RGO. Tamże, sygn. 1135, k. 7, 8.

<sup>54</sup> Tamże, sygn. 1101, k. 491.

<sup>55</sup> Tamże, sygn. 1135, k. 36; sygn. 1192, k. 151.

Jeśli chodzi o wydatki RGO, to na przykład w 1919 r. była to kwota ponad 27 mln marek (zob. tabela 4). Głównie były to fundusze rozdysponowywane przez Wydział Prowincjonalny na comiesięczne dotacje dla poszczególnych struktur terenowych. Duże kwoty wydały także dwa inne wydziały bezpośrednio odpowiedzialne za niesienie wsparcia potrzebującym – Wydział Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą oraz Wydział Dobroczynności. Rozdysponowane przez nie środki również mogły trafiać do struktur lokalnych organizacji.

Tabela 4

## Wydatki RGO w 1919 r. (w markach)

Rodzaj wydatków	Suma	Procent całości wydatków
I. Wydział Prowincjonalny		
a) dla byłego Królestwa Polskiego	6 546 170,76	24,20
b) dla Kresów Wschodnich	5 587 681,60	19,90
c) dla Małopolski	622 958,70	2,30
II. Wydział Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą	6 509 473,56	24,10
akcja sanitarna	145 822,30	0,50
III. Wydział Dobroczynności	2 848 909,59	10,60
IV. Inne wydziały		
a) Opieki nad Uchodźcami	92 664,30	0,34
b) Dostaw	23 662,00	0,10
c) Prasowy	32 836,85	0,12
d) Rejestracji Strat Wojennych	298 242,96	1,10
e) Gospodarczy	1 012 124,22	3,70
f) „Ratujmy Dzieci”	143 074,77	0,53
g) Inne	2 560,50	0,10
V. Wydatki na		
a) Nieruchomości	214 066,66	0,79
b) Ruchomości	349 302,03	1,29
VI. Drobne wydatki	552 983,78	2,05
VII. Administracja	1 402 738,82	5,28
Saldo na 31.12. 1919	835 446,01	3,00
<b>W sumie</b>	<b>27 020 718,81</b>	<b>100,00</b>

Źródło: AAN, RGO, sygn. 230, k. 12.

Przekazując dotacje dla rad terenowych, Zarząd RGO precyzyjnie określił sumy, jakie z przyznanej kwoty w postaci zasiłku miały trafić do konkretnych instytucji pomocowych. Na przykład, poczynając od 1 stycznia 1920 r., ROP w Radomiu miała miesięcznie otrzymywać 53 500 koron (obliczono wówczas jej budżet miesięczny na ponad 175 tys. koron). Zarząd przeznaczył fundusze m.in. na: schronisko Towarzystwa Domu Pracy w Radomiu (8000 koron), szpitalik dziecięcy w Radomiu (6000 koron), schronisko prowadzone przez Towarzystwo Dobroczynności w Radomiu (4000 koron), bursę seminarium nauczycielskiego w Radomiu (4000 koron)<sup>56</sup>. Na funkcjonowanie biura Rady (w tym pensję dla sekretarza<sup>57</sup>) ze wspomnianej dotacji miało przypaść 3000 koron miesięcznie. Niezależnie od przyznanej sumy stałej dotacji ROP w Radomiu w styczniu 1920 r. otrzymała jeszcze jednorazową zapomogę w wysokości 40 tys. koron. Miała ona zostać wykorzystana na przeprowadzenie pilnych remontów i zakup niezbędnego sprzętu dla placówek pomocowych<sup>58</sup>.

Wspomniane wsparcie celowe było dość częste. Czasem opiewało na duże kwoty, przeznaczono je na przykład na zorganizowanie schronisk dla podopiecznych instytucji ewakuowanych z Ziemi Wschodnich<sup>59</sup>. Według danych z sierpnia 1919 r. RGO dofinansowywała np. schronisko dla 700 dzieci prowadzone przez Towarzystwo Dobroczynności „Caritas” w Poznaniu, miesięczna dotacja wynosiła 15 tys. marek. Rada udzieliła ponadto jednorazowej zapomogi w wysokości 50 tys. W tym czasie rozpoczęto także organizowanie takiego schroniska w Pruszkowie (dla 600 dzieci), RGO otrzymała na ten cel milion marek od Generalnego Komisarjatu Ziemi Wschodnich, koszt utrzymania dzieci miało pokrywać MPiOS<sup>60</sup>. W lipcu 1920 r. na założenie podobnego schroniska w powiecie częstochowskim RGO przewidziała 300 tys. marek<sup>61</sup>, a dla RO Powiatu Łęczyckiego 20 tys.<sup>62</sup>

<sup>56</sup> Oczywiście sumy, które ROP przekazywała poszczególnym instytucjom mogły być większe od przesyłanych z Warszawy. Zależało to od aktualnych możliwości finansowych struktury powiatowej.

<sup>57</sup> Według danych z tego okresu z województwa kieleckiego sekretarz otrzymywał wynagrodzenie w wysokości od 1000 do 2500 koron (zob. np. AAN, RGO, sygn. 25, k. 516; sygn. 368, k. 156; sygn. 614, k. 10). Pensje sekretarzy były zróżnicowane także np. na terenie Małopolski Zachodniej. W końcowych miesiącach 1919 r. wynosiły one zwykle od 600 do 1200 koron. Zob. tamże, sygn. 26, k. 60, 64; sygn. 540, k. 10.

<sup>58</sup> Tamże, sygn. 435, k. 42.

<sup>59</sup> Podjęcie się opieki RGO nad dziećmi ewakuowanymi z ziem wschodnich wynikało z umowy, jaką Rada podpisała w lipcu 1919 r. z Państwowym Urzędem do Spraw Powrotu Jeńców, Uchodźców i Robotników (tzw. JUR-em). Tamże, sygn. 185, k. 93; sygn. 585, k. 5.

<sup>60</sup> Tamże sygn. 48, k. 28.

<sup>61</sup> Tamże, sygn. 27, k. 63. Schronisko zorganizowano w Ostrowach, dzieci umieszczono w nim w sierpniu 1920 r. W sumie, według danych z września, przebywało tam 830 dzieci. Tamże, sygn. 182, k. 50, 63, 64; sygn. 1400, k. 5, 6.

<sup>62</sup> Tamże, sygn. 27, k. 64.

Jeśli chodzi o fundusze, którymi dysponowały lokalne rady opiekuńcze, to oprócz środków z centrali warszawskiej niektórym strukturom udawało się pozyskiwać spore środki od miejscowych samorządów. Ponieważ kwestie opieki społecznej należały do kompetencji sejmików powiatowych, właśnie one najczęściej wspierały rady finansowo. Niektóre struktury terenowe RGO mogły też liczyć na dotacje ze strony magistratów. Spore sumy z budżetu miasta przekazywano np. Radzie częstochowskiej. W 1918 r. zasiłek ten wyniósł 200 tys. marek (z tej kwoty 180 tys. miało być przeznaczone na prowadzenie kuchni)<sup>63</sup>. Środki, które rady otrzymywały od niektórych sejmików powiatowych, również były dość znaczne, np. w kwietniu 1920 r. Sejmik Powiatu Będzińskiego przekazał tamtejszej ROP 29 tys. marek, natomiast RO miasta Sosnowca – 25 tys. marek<sup>64</sup>.

Zdarzało się, że rady terenowe starały się o dodatkowe środki finansowe bezpośrednio w MPiOS. W marcu 1919 r. Prezydium ROP w Kielcach próbowało pozyskać je za pośrednictwem ministra aprowizacji Antoniego Minkiewicza, który odwiedził miasto. Minister obiecał wyjednać w MPiOS na rzecz ROP żywność na sumę do 100 tys. koron. Minkiewicz dość dobrze orientował się w trudnej sytuacji powiatu kieleckiego<sup>65</sup>, w latach wojny kierował bowiem Komitetem Ratunkowym Powiatu Olkuskiego<sup>66</sup> i z osobami zaangażowanymi w działalność samopomocową w ramach kieleckiego Komitetu był w stałym kontakcie (obie struktury podlegały temu samemu Komitetowi Ratunkowemu Ziemi Kieleckiej). Prawdopodobnie pozyskanie wspomnianej sumy nie było jednak łatwe (albo minister miał nadmiar obowiązków), gdyż ROP pod koniec marca zwróciła się do Ministerstwa Aprowizacji z prośbą o realizację wcześniejszej obietnicy<sup>67</sup>. Z kolei ROO w Łodzi w kwietniu tego roku przesłała przez wydelegowanego członka Rady alarmistyczny list z prośbą o wsparcie, bez którego – jak pisano – Zarząd będzie zmuszony zaprzestać działalności i zamknąć ponad 100 instytucji pomagających potrzebującym<sup>68</sup>. Nie udało się ustalić, jak zakończyły się starania obu struktur. W listopadzie 1919 r. MPiOS przyznało natomiast RO Powiatu Suwalskiego i RO Powiatu Sejneńskiego 20 tys. marek na „akcję pomocy uciekinierom spoza linii demarkacyjnej”. Prośbę w tej sprawie do MPiOS wystosował Zarząd Tymczasowej Rady Obywatelskiej okręgu Suwalskiego. Wsparcie przekazano za pośrednictwem centrali RGO<sup>69</sup>.

<sup>63</sup> Tamże, sygn. 430, k. 10, 11; S. Nowak, *Samorząd m. Częstochowy w latach 1916–1931. Z moich wspomnień*, cz. 3, oprac. A. J. Zakrzewski, Częstochowa 1994, s. 30.

<sup>64</sup> AAN, RGO, sygn. 638, k. 155.

<sup>65</sup> Dodatkowym argumentem był wybuch epidemii tyfusu w niektórych rejonach powiatu.

<sup>66</sup> Struktura olkuska należała do najbardziej prężnych w skali okupacji austro-węgierskiej, w dużym stopniu wynikało to z dużego osobistego zaangażowania Minkiewicza w jej prace.

<sup>67</sup> AAN, RGO sygn. 69, k. 17–19, sygn. 368, k. 268.

<sup>68</sup> Tamże, sygn. 413, k. 349, 350.

<sup>69</sup> Tamże, sygn. 584, k. 15.

Rady terenowe nierzadko mogły liczyć na dary rzeczowe. Na przykład w 1919 r. RO Powiatu Będzińskiego otrzymała z różnych źródeł produkty o łącznej wartości prawie 120 tys. marek. Wśród nich znalazło się 108 skrzyń mleka skondensowanego w puszkach, 170 skrzyń konserw mięsnych, 344 kg smalcu i 6800 kg mąki żytniej przekazanych przez Komitet Rozdzielczy Darów Amerykańskich. Wartość tych produktów została wyceniona na 110 tys. marek<sup>70</sup>. W listopadzie tego roku kilka rad z Ziemi Wschodnich (działających w powiatach baranowickim, łuckim, rowieńskim, dubieńskim, kowelskim i włodzimierskim) uczestniczyło w podziale dużej partii odzieży przekazanej przez Polski Biały Krzyż<sup>71</sup>.

Część darów rzeczowych lokalne rady opiekuńcze pozyskiwały dzięki ofiarności miejscowej ludności. Jak wspomniano, wobec ubożenia społeczeństwa było o nią coraz trudniej, ale nie tylko duże akcje, takie jak ogólnopolska kwesta „Ratujcie dzieci”, wciąż ją wyzwały. Struktury terenowe RGO czyniły starania o pozyskanie środków na gruncie lokalnym, zarówno apelując o wsparcie, jak i urządzając różnorodne przedsięwzięcia – zbiórki na konkretną placówkę, festyny dochodowe. Jako jeden ze sposobów na włączenie do prac samopomocowych większej liczby osób, także na zwiększenie ofiarności społeczeństwa, stosowano rozwiązanie polegające na docieraniu do ludności z różnego rodzaju drukami propagującymi działalność RGO. Zwykle były to materiały wydane przez struktury centralne organizacji. Niektóre rady terenowe czasem przygotowywały własne druki. Tak było w przypadku ROP w Pińczowie (województwo kieleckie). W listopadzie 1919 r. wydano odezwę zatytułowaną *Rada Główna Opiekuńcza skierowaną do ludności powiatu*, w której wyjaśniano cele powołania Rady i apelowano o wspieranie prowadzonych przez nią prac (poprzez własne zaangażowanie, a także składane datki)<sup>72</sup>. Pod odezwą podpisał się przewodniczący ROP

<sup>70</sup> Tamże, sygn. 637, k. 224.

<sup>71</sup> Tamże, sygn. 25, k. 573.

<sup>72</sup> W odezwie tej napisano m.in.: „RGO obejmuje pracę filantropijną w jak najszerszym zakresie – a oprócz tego zajmuje się również pracą społeczną, kulturalną, oświatową, a nawet ekonomiczną. RGO przede wszystkim pragnie dotrzeć do najdalszych zakątków Polski, aby ogarnąć Polskę siecią organizacji pracujących dla dobra wszystkich obywateli naszej Ojczyzny. W tym celu RGO pragnie w każdym powiecie utworzyć Radę Opiekuńczą Powiatową, a w każdej gminie Radę Opiekuńczą Miejscową. Dla czegoż tyle tych Rad? Dlatego, że w każdym powiecie są biedni, w każdej gminie są dzieci potrzebujące opieki, są sieroty, które społeczeństwo musi wychować, aby nam nie zbrakło w przyszłości obywateli zdrowych fizycznie i moralnie. W każdej wsi i miasteczku przydałaby się czytelnia, biblioteka, dom ludowy lub inne instytucje kulturalne, aby nasza Polska nie była gromadą bezmyślnych analfabetów, ale państwem składającym się z myślących i rozumnych obywateli. O ile więc w każdej wsi, w każdej gminie czy miasteczku powstanie Rada Opiekuńcza Miejskowa, będzie miała wdzięczne zadanie zająć się tymi wszystkimi sprawami; objąć pod swoją opiekę ochronki, przytułki, szpitale, sale zajęć, czytelnie, domy ludowe itp. [...] Powtarzamy raz jeszcze, że przyszłość, odbudowa naszej Ojczyzny, zdrowie i moralność młodego pokolenia, rozwój oświatowy, kulturalny, ekonomiczny zależy od tego, czy każdy Polak poczuwa się do pracy społecznej i do złożenia choć drobnej cegiełki do gmachu wspólnego”.



ks. Konstanty Aksamitowski<sup>73</sup>. Egzemplarz odezwy oczywiście został przesłany do centrali warszawskiej. Jej Wydział Prowincjonalny dostarczył ją w drugiej połowie grudnia 1919 r. Redakcji miesięcznika RGO „Praca Społeczna” z prośbą o zamieszczenie na łamach. Uczyniono to już w numerze z 15 stycznia 1920 r., w słowie poprzedzającym jej treść napisano, że odezwa „w popularnej i przystępnej dla ogółu formie przedstawia cele i zadania Rady Głównej Opiekuńczej”<sup>74</sup>.

Rady pozyskiwały pewne środki, choć stosunkowo niewielkie, zbierając składki członkowskie. Wysokość składek ustalały same struktury terenowe. Przykładowo wspomniana ROP w Pińczowie na swym zebraniu organizacyjnym w lipcu 1919 r., zdecydowała, że miesięcznie każdy członek będzie wnosił do kasy 1 koronę<sup>75</sup>. Prawdopodobnie kwota ta była wówczas sugerowana przez instruktora RGO biorącego udział w zakładaniu większości rad<sup>76</sup>, pojawia się w sprawozdaniach z zebrań organizacyjnych z tego okresu. Bardziej precyzyjnie uregulowano kwestię składek w *Statucie* RGO (jak wspomniano, zatwierdzonym w sierpniu 1919 r.). Ich wysokość miało ustalać Ogólne Zebranie ROM, jednak nie mogło być to mniej niż 50 fenigów miesięcznie<sup>77</sup>. Niektórzy członkowie przekazywali większe sumy niż te, które ustaliła rada, na przykład ROP w Jędrzejowie, działająca na terenie powiatu sąsiadującego z pińczowskim, w lipcu 1919 r. pozyskała od nich, zbierając składki 49 koron, a jako dodatkowe ofiary 397 koron<sup>78</sup>. Jeśli chodzi o inne tereny, to chociażby ROO dla Galicji Wschodniej we Lwowie przewidywała zgromadzenie w czasie całego drugiego półrocza 1919 r. 2000 koron ze składek członkowskich<sup>79</sup>. W Galicji Zachodniej np. ROP w Nowym Sączu w styczniu 1920 r. pozyskała, zbierając składki i ofiary, 517 koron<sup>80</sup>.

Struktury RGO działające na terenie byłej okupacji austriackiej często otrzymywały środki pozostałe po likwidujących się komitetach ratunkowych. Takie fundusze w wysokości 14 tys. koron w kwietniu 1919 r. zostały przekazane na przykład ROP w Kielcach<sup>81</sup>, a w październiku ROP w Radomiu. W tym drugim wypadku kwota była znaczna – prawie 180 tys. koron i 6300 rubli. Byłaby prawdopodobnie jeszcze większa, gdyby nie decyzja podjęta jeszcze na przełomie 1918 i 1919 r. o przekazaniu zarówno utrzymywanych dotychczas placówek, jak

<sup>73</sup> AAN, RGO, sygn. 371, k. 120.

<sup>74</sup> „Praca Społeczna” nr 1 z 15 stycznia 1920, s. 3, 4.

<sup>75</sup> AAN, RGO, sygn. 371, k. 91.

<sup>76</sup> Przekazał on też ROP w Pińczowie zasiłek na rozpoczęcie działalności w wysokości 2000 marek. Podobna informacja zachowała się w odniesieniu do sąsiedniej ROP w Miechowie. Tamże, sygn. 369, k. 84; sygn. 371, k. 91.

<sup>77</sup> *Statut Rady Głównej Opiekuńczej...*, s. 19.

<sup>78</sup> AAN, RGO, sygn. 614, k. 3.

<sup>79</sup> Tamże, sygn. 1033, k. 3.

<sup>80</sup> Tamże, sygn. 787, k. 2.

<sup>81</sup> Tamże, sygn. 615, k. 19. Chodzi tu prawdopodobnie głównie o środki, jakie pozostały po zlikwidowanej w lutym 1919 r. Sekcji Handlowej Komitetu Ratunkowego miasta Kielc. Zobacz na ten temat: AP Kielce, SPK I, sygn. 578, k. 1, 2.

i środków finansowych, miejscowemu Sejmikowi Powiatowemu (to on otrzymał połowę środków, które były do podziału). Wówczas nie planowano jeszcze zorganizowania w Radomiu struktury podległej RGO<sup>82</sup>. Innej radzie terenowej z województwa kieleckiego – ROP w Opocznie, udało się pozyskać znaczne środki po działającej w mieście Powiatowej Komisji Apropowizacyjnej, powiązanej z tamtejszym Komitetem Ratunkowym. W lipcu 1919 r. wkrótce po powstaniu Rady planowano przeprowadzenie likwidacji Komisji. O pozostały po niej kapitał w wysokości 200 tys. koron zaczął już wówczas zabiegać miejscowy Sejmik. Ten był jednak mało aktywny na polu społecznym, stąd pojawiły się głosy, że środki mogłaby przejąć ROP. Zwolennikiem takiego rozwiązania był prawdopodobnie przewodniczący Komisji Apropowizacyjnej Zygmunt Plater, wkrótce wybrany prezesem ROP (wcześniej kierował Powiatowym Komitetem Ratunkowym). Zachowała się informacja, że ostatecznie ROP udało się uzyskać ze wspomnianej kwoty 90 tys. koron, około 100 tys. przyznano Kołu Polek, które prowadziło m.in. akcje pomocowe dla żołnierzy na froncie<sup>83</sup>.

Wiele rad terenowych pozyskiwało fundusze, prowadząc działalność gospodarczą, często były to sklepy z tanimi produktami (z żywnością lub odzieżą) czy też hurtownie. Część towarów sprzedawano najbiedniejszym po obniżonej cenie. Na przykład ROP w Stanisławowie zarabiała na handlu materiałami odzieżowymi, część towaru zbywano biednym poniżej kosztów, różnicę w cenie pokrywało starostwo<sup>84</sup>. Dział handlowy ROO dla Galicji Wschodniej we Lwowie miał przynieść w drugim półroczu 1919 r. 1,5 mln koron zysku (całość wpływów Rady oszacowano na 3,9 mln). Z kolei ROP w Kielcach pośredniczyła w zakupie ziemniaków. W sprawozdaniu kasowym z kwietnia 1919 r. fundusze pochodzące z wpłat na ten cel wynosiły prawie 56 800 koron<sup>85</sup>, więc i zysk Rady był zapewne niemały. Nie brakowało też takich rad, które zaciągały kredyty bankowe, wspomniana ROP w Kielcach w marcu 1920 r. uzyskała pożyczkę w wysokości 230 tys. koron z Towarzystwa Wzajemnego Kredytu i 57 tys. koron z sejmiku powiatowego prawdopodobnie z przeznaczeniem na zakup produktów spożywczych<sup>86</sup>. W lipcu tego roku ROP w Zamościu otrzymała kredyt na kwotę 100 tys. marek z Banku Ziemi Polskiej „celem rozszerzenia warsztatów rzemiosł”<sup>87</sup>.

Stałe kłopoty finansowe opiekuńczych struktur terenowych skłaniały je do poszukiwania nowych źródeł dochodów. Sposobem na zwiększenie budżetu rad lokalnych mogło być zainstalowanie w danej miejscowości kinematografu. Do realizacji takich przedsięwzięć zachęcało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Poza celami komercyjnymi, uruchomienie kinema-

<sup>82</sup> AAN, RGO, sygn. 346, k. 188.

<sup>83</sup> Tamże, sygn. 346, k. 58; sygn. 660, k. 10; sygn. 661, k. 10.

<sup>84</sup> Tamże, sygn. 550, k. 7–9, 15, 16.

<sup>85</sup> Tamże, sygn. 615, k. 19.

<sup>86</sup> Tamże, sygn. 615, k. 361.

<sup>87</sup> Tamże, sygn. 27, k. 65.

tografu miało także spełniać funkcje kulturalno-oświatowe<sup>88</sup>. Największą przeszkodą w podjęciu się realizacji przedsięwzięcia były wysokie koszty, jakie należało ponieść na zakup aparatu filmowego, a także na odpowiednie przygotowanie sali kinowej. Zachowały się informacje o zainteresowaniu projektem prowadzenia kinematografu przez dwie rady działające w województwie kieleckim – RO miasta Miechowa i RO Powiatu Iłżeckiego<sup>89</sup>.

Środki finansowe posiadane przez rady, jeżeli nie były przeznaczone do pokrywania bieżących zobowiązań, starano się lokować na kontach bankowych. Chodziło zarówno o zapewnienie bezpiecznego ich przechowywania, jak i uzyskanie pewnego dodatkowego dochodu w postaci oprocentowania. Starano się przy tym wybierać takie instytucje finansowe, które proponowały oprocentowanie najkorzystniejsze w danej chwili. Przykładowo w marcu 1919 r. Rada Opiekuńcza Powiatu Będzińskiego zdecydowała się przenieść swoją lokatę z Banku Handlowego do Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Sosnowcu, w związku z zaproponowaniem przez to drugie oprocentowania wyższego o jeden punkt procentowy (w wysokości 3%)<sup>90</sup>.

Znaczne kwoty na lokatach bankowych posiadała ROP w Kielcach, w kwietniu 1919 r. było to 36 300 koron w Banku Handlowym w Warszawie<sup>91</sup>. Analizując zestawienie kasowe z października 1919 r., znajdujemy jeszcze wyższe lokaty. Przychód w tym miesiącu wynosił ponad 385 tys. koron. Duża część tej kwoty były to środki uzyskane ze sprzedaży produktów żywnościowych, którymi dysponował Centralny Komitet Pomocy Dzieciom (246 tys. koron). Znaczącą sumę stanowiły także fundusze, które wcześniej ulokowano w Banku Handlowym w Warszawie (79 tys. koron). Niewydane środki, które pozostały z poprzedniego miesiąca wynosiły prawie 29 500 koron. Wśród największych sum, które umieszczono po stronie rozchodów ROP, znalazł się bardzo wysoki wkład w Banku Handlowym (222 tys. koron), kwota przekazana CKPD (100 tys. koron), wydatki administracyjne (62 tys. koron) i środki pozostawione na kolejny miesiąc (41 500 koron). Zapomogi dla działających w powiecie instytucji, które bezpośrednio pomagały najbardziej potrzebującym (ochronki, schroniska, jadłodajnie), były bardzo małe, przekazano tylko 400 koron<sup>92</sup>. Jest to zaskakujące, szczególnie wobec dużych rezerw, które posiadała ROP. Wprawdzie nie wynika to z oficjalnej dokumentacji finansowej<sup>93</sup>,

<sup>88</sup> Tamże, sygn. 591, k. 1–5.

<sup>89</sup> Tamże, sygn. 369, k. 97, 99; sygn. 430, k. 110.

<sup>90</sup> Tamże, sygn. 325, k. 11.

<sup>91</sup> Tamże, sygn. 615, k. 19.

<sup>92</sup> Tamże, k. 210. W innych miesiącach 1919 r. kwoty te były większe, ale i tak niezbyt duże, w kwietniu – 2780 koron, w maju – 9760 koron, w listopadzie – 2290 koron, w grudniu – 2650. Tamże, k. 19, 51, 289, 330.

<sup>93</sup> Zestawienia kasowe struktury kieleckiej (zachowały się z kilku miesięcy) nie były zbyt precyzyjne. W żadnym z nich po stronie przychodów nie ma np. informacji o dotacjach przekazywanych przez centralę warszawską (zob. tamże, sygn. 615, k. 19, 210, 289, 330, 361, 463, 497), a takie na pewno do Kielc docierały. W innych powiatach rady umieszczały w zestawieniach fundusze

ale nie da się wykluczyć, że placówki, o których mowa, były wspierane przez Radę w inny sposób. Powiat przodował w kraju np. w liczbie zakładanych przez rady miejscowe jadłodajni dla dzieci. W październiku 1919 r. było ich 53 (bez miasta Kielc), w końcu marca 1920 r. – 163<sup>94</sup>.

Bardziej dokładna dokumentacja finansowa była prowadzona np. przez sąsiednią ROP w Jędrzejowie. Odnieść się tu można chociażby do danych z lipca i sierpnia 1919 r. W pierwszym z tych miesięcy przychód wyniósł 14 546 koron, natomiast rozchód 8319 koron. Na kolejny miesiąc pozostawiono więc 6227 koron. Największą kwotę w przychodach stanowiła dotacja RGO w wysokości 6000 koron i dochód ze sprzedaży produktów żywnościowych pochodzących od CKPD instytucjom pomocowym wspieranym przez Radę (prawdopodobnie po korzystnych dla nich cenach) – 5400 koron. Centrala warszawska przekazała w tym miesiącu także 2700 koron na zasiłek dla weteranów powstania styczniowego<sup>95</sup>. Składki i ofiary zebrane od członków przyniosły 446 koron. Wśród wydatków największą kwotę przekazano CKPD za sprzedane produkty – 5000 koron, 327 koron wyniosły koszty związane z organizacją ich załadunku, a 786 koron koszty ich przewozu (kwota miała być ROP zwrócona). Na zasiłki dla sześciu weteranów przeznaczono 1800 koron, a na wydatki administracyjne – 406 koron<sup>96</sup>. W sierpniu przychód ROP w Jędrzejowie wyniósł 23 899 koron. W wykazie z informacjami na temat źródeł pozyskania tej kwoty znalazły się trzy pozycje: pozostałość z poprzedniego miesiąca (6227 koron), subsydium od RGO (8000 koron) oraz szacunkowa wartość darów w naturze od Polaków ze Stanów Zjednoczonych (9672 koron). Rozchód w tym miesiącu zamknął się kwotą 19 197 koron. Poza rozdysponowaniem darów amerykańskich<sup>97</sup>, 7000 koron przeznaczono na potrzeby rad miejscowych (trafiły one do instytucji pomagających potrzebującym), udzielono też jednej zapomogi pieniężnej w wysokości 300 koron. Koszty administracyjne wyniosły 2225 koron (w tym pensja sekretarza za półtora miesiąca – 1500 koron)<sup>98</sup>.

Z informacji dotyczących marca 1920 r. na temat wydatków przewidywanych w budżetach rad terenowych, wynika, że między poszczególnymi strukturami istniały ogromne różnice w ich wielkości. W przypadku RO miasta Warszawy zostały one skalkulowane na 1 702 000 marek (całość miała zostać pokryta przez

---

otrzymywane z RGO. Być może ROP w Kielcach nie księgowała ich, gdyż były – jak wspomniano – już rozdzielone na konkretne placówki, więc mogły rozliczać je rady miejscowe.

<sup>94</sup> AAN, RGO, k. 206, 374. Szerzej zob. M. Przeniosło, *Rada Opiekuńcza Powiatu Kieleckiego 1919–1920*, „Między Wisłą a Pilicą” 2010, t. 11, s. 99, 100.

<sup>95</sup> RGO była pośrednikiem w podjętej wiosną 1919 r. przez MPiOS inicjatywie wsparcia materialnego weteranów powstania styczniowego. Dla takich osób przewidziano jednorazowy zasiłek w wysokości 150 marek (300 koron). Listę obdarowanych sporządzały rady terenowe, one też przekazywały zasiłek. AAN, RGO, sygn. 593, k. 42, 122–124.

<sup>96</sup> Tamże, sygn. 614, k. 2–4.

<sup>97</sup> Produkty z darów zgodnie z życzeniem RGO zostały przekazane na potrzeby ochronek.

<sup>98</sup> AAN, RGO, sygn. 614, k. 9, 10, 32; sygn. 25, k. 447; „Praca Społeczna” nr 3 z 1 września 1919, s. 7, 8.

dotację centrali RGO), miasta Łodzi – 1 416 000 marek (dotacja centrali – 90 000), okręgu warszawskiego – 768 000 marek (dotacja – 100 000), miasta Pruszkowa – 626 000 marek (dotacja – 408 900), ROP w Błoniu – 508 000 marek (dotacja – 113 000). Kwoty te mocno kontrastowały z zamierzeniami ROP w Sochaczewie, której budżet miał wynosić tylko 15 000 marek, czy też ROP w Kolnie – 18 000 marek (zob. tabela 5). W tabeli, oprócz informacji na temat planowanych wydatków wszystkich rad działających na terenie byłego Królestwa Polskiego i dotacji RGO dla nich, zamieszczono także dane dotyczące podziału środków na poszczególne rodzaje aktywności (finansowanie instytucji przeznaczonych dla dzieci i dla dorosłych) oraz koszty administracyjne przewidziane przez poszczególne struktury. W tym ostatnim przypadku największą kwotę miało pochłonąć biuro RO miasta Warszawy. Dla całości ziem polskich suma wydatków zawartych w budżetach rad wynosiła wówczas – 19 688 249, dotacja z RGO – 5 796 491, czyli około 26% zaplanowanych środków. Co do pozostałych funduszy w komentarzu do tych danych napisano: „Reszta sum potrzebnych na pokrycie budżetu jest wnoszona tak zapomogami gotówkowymi, jak i świadczeniami w naturze przez Misję Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom, Magistraty, Sejmiki, ofiarność miejscową i działalność przedsiębiorczą Rad Opiekuńczych”<sup>99</sup>. W poprzednim miesiącu dla terenu Królestwa Zarząd RGO przewidział podobną sumę stałych dotacji – 3 953 310 marek, dla Ziemi Wschodnich – 3 267 100, dla Małopolski 9 038 496, dla Śląska 110 000<sup>100</sup>.

Tabela 5

Budżety miesięczne (w markach) rad opiekuńczych na terenie byłego Królestwa Polskiego<sup>101</sup> (dane za marzec 1920 r.)

Lp.	Rada Opiekuńcza Powiatu (Okręgu, Miasta) <sup>a</sup>	Instytucje dla dzieci	Instytucje dla dorosłych	Biura	Razem	Dotacja Zarządu RGO			
						Instytucje dla dzieci	Instytucje dla dorosłych	Biura	Razem
1.	Augustowskiego	76 700	31 550	1 050	109 300	6 450	4 000	1 050	11 500
2.	Będzińskiego	59 000	45 850	2 100	106 950	11 700	6 200	2 100	20 000

<sup>99</sup> AAN, RGO, sygn. 797, k. 1.

<sup>100</sup> Jak już wspomniano, dotacje comiesięczne rozdysponowywał Wydział Prowincjonalny i to jemu przypisano wymienione kwoty. Z kolei na Wydział Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą przewidziano 1 066 177,50 marek; Dobroczynności – 211 045; Ogólny, Prasowy oraz Kontroli – 117 662; na inne wydziały i wydatki – 95 004 marek. Tamże, sygn. 27, k. 183.

<sup>101</sup> Włączono powiat białostocki.

Tabela 5 c.d.

Lp.	Rada Opiekuńcza Powiatu (Okręgu, Miasta)*	Instytucje dla dzieci	Instytucje dla dorosłych	Biura	Razem	Dotacja Zarządu RGO			
						Instytucje dla dzieci	Instytucje dla dorosłych	Biura	Razem
3.	Białostockiego	168 000	202 000	3 000	373 000	23 000	17 000	3 000	43 000
4.	Bielskiego	174 000	8 250	1 700	183 950	41 400	6 900	1 700	50 000
5.	Błońskiego	273 750	223 070	11 300	508 120	58 100	43 600	11 300	113 000
6.	Chelmskiego	284 000	60 000	1 400	345 400	9 450	2 450	1 400	13 300
7.	Ciechanowskiego	32 000	1 250	100	33 350	4 800	100	100	5 000
8.	Częstochowskiego (o.)	413 050	52 750	8 900	474 700	86 800	4 300	8 900	100 000
9.	Dąbrowy Górniczej (o.)	155 000	29 950	1 200	186 150	33 500	8 300	1 200	43 000
10.	Garwolińskiego	38 000	9 550	1 000	48 550	3 300	1 700	1 000	6 000
11.	Góro-Kalwaryjskiego (o.)	40 000	9 000	1 000	50 000	1 800	1 200	1 000	4 000
12.	Grójeckiego	119 000	30 000	–	149 000	12 450	2 550	–	15 000
13.	Hrubieszowskiego	114 600	18 600	1 750	134 950	14 700	1 120	1 750	17 570
14.	Łżeckiego	67 500	1 000	1 400	69 900	5 880	840	1 400	8 120
15.	Janowskiego	59 600	38 750	2 000	100 350	22 600	9 400	2 000	34 000
16.	Jędrzejowskiego	35 000	17 900	700	53 600	2 940	1 960	700	5 600
17.	Kaliskiego	40 200	16 500	1 400	58 100	9 900	3 200	1 400	14 500

Tabela 5 c.d.

Lp.	Rada Opiekuńcza Powiatu (Okręgu, Miasta)*	Instytucje dla dzieci	Instytucje dla dorosłych	Biura	Razem	Dotacja Zarządu RGO			
						Instytucje dla dzieci	Instytucje dla dorosłych	Biura	Razem
18.	Kieleckiego	26 750	6 250	1 400	34 400	3 600	1 500	1 400	6 500
19.	Kolneńskiego	18 000	–	–	18 000	4000	–	–	4 000
20.	Krasnostawskiego	27 600	2 550	4 000	34 150	19 100	1 900	4 000	25 000
21.	Kujawskiego (o.)	44 400	900	950	46 250	7 650	400	950	9 000
22.	Kutnowskiego	194 300	13 800	1 100	209 200	10 600	1 800	1 100	13 500
23.	Lipnowskiego	8 700	10 750	500	19 950	1 900	3 600	500	6 000
24.	Lubelskiego	162 500	42 600	2 800	207 900	32 300	8 900	2 800	44 000
25.	Łódzkiego (o.)	147 000	156 000	1 000	304 000	30 800	18 200	1 000	50 000
26.	Łodzi (m.)	835 900	577 050	3 000	1 415 950	73 500	13 500	3 000	90 000
27.	Łomżyńskiego	14 000	22 150	800	36 950	1 600	2 600	800	5 000
28.	Łomży (m.)	119 000	15 500	1 500	136 000	23 900	4 600	1 500	30 000
29.	Łowickiego	24 500	60 750	2 000	87 250	8 200	9 800	2 000	20 000
30.	Łukowskiego	54 900	1 250	1 000	57 150	6 100	400	1 000	7 500
31.	Makowskiego	14 400	14 100	650	29 150	1 350	3 200	650	5 200
32.	Miechowskiego	101 000	15 250	1 050	117 300	13 930	1 820	1 050	16 800
33.	Mińsko-Mazowieckiego	41 500	20 100	2 000	63 600	5 750	2 250	2 000	10 000

Tabela 5 c.d.

Lp.	Rada Opiekuńcza Powiatu (Okręgu, Miasta) <sup>a</sup>	Instytucje dla dzieci	Instytucje dla dorosłych	Biura	Razem	Dotacja Zarządu RGO			
						Instytucje dla dzieci	Instytucje dla dorosłych	Biura	Razem
34.	Mławskiego	46 000	42 500	1 100	89 600	5 900	9 000	1 100	16 000
35.	Opatowskiego	21 000	–	1 050	22 050	4 900	–	1 050	5 950
36.	Opczyńskiego	100 600	7 400	882	108 862	6 398	1 870	682	9 150
37.	Ostrołęckiego	55 750	9 200	600	65 550	30 400	8 000	600	39 000
38.	Ostrowskiego	39 000	62 000	1 000	102 000	3 000	7 500	1 000	11 500
39.	Parczewskiego	10 500	–	–	10 500	6 000	–	–	6 000
40.	Pińczowskiego	33 000	5 600	1 200	39 800	13 800	3 600	1 200	18 000
41.	Piotrkowskiego	139 350	83 300	2 500	225 150	52 500	15 000	2 500	70 000
42.	Płockiego	124 000	88 550	3 000	215 550	25 600	8 400	3 000	35 000
43.	Płońskiego	11 000	17 000	400	28 400	1 050	550	400	2 000
44.	Pruszkowa (m.)	533 700	52 500	40 000	626 200	323 500	45 400	40 000	408 900
45.	Przasnyskiego	43 300	66 000	1 050	110 350	4 000	3 550	1 050	8 600
46.	Pułtuskiego	37 800	112 500	1 200	151 500	4 350	3 450	1 200	9 000
47.	Radomskiego	166 150	24 500	2 100	192 750	30 450	4 900	2 100	37 450
48.	Radzyńskiego	8 100	4 550	400	13 050	1 600	500	400	2 500
49.	Rawskiego	55 800	63 250	1 050	120 100	3 300	4 150	1 050	8 500



Tabela 5 c.d.

Lp.	Rada Opiekuńcza Powiatu (Okręgu, Miasta) <sup>a</sup>	Instytucje dla dzieci	Instytucje dla dorosłych	Biura	Razem	Dotacja Zarządu RGO			
						Instytucje dla dzieci	Instytucje dla dorosłych	Biura	Razem
50.	Rypińskiego	59 500	15 050	700	75 250	1 900	1 400	700	4 000
51.	Sejneńskiego	53 500	19 650	1 500	74 650	8 200	5 000	1 500	14 700
52.	Siedleckiego	24 500	20 800	1 200	46 500	2 800	2 500	1 200	6 500
53.	Siedlec (m.)	36 600	64 100	800	101 500	2 100	5 100	800	8 000
54.	Sieradzkiego	63 400	87 400	1 000	151 800	1 650	5 350	1 000	8 000
55.	Skiermiewickiego	32 100	27 000	1 000	60 100	2 700	1 300	1 000	5 000
56.	Sochaczewskiego	12 000	2 100	1 000	15 100	2 200	2 200	1 000	5 400
57.	Sokołowskiego	66 000	4 400	800	71 200	5 700	500	800	7 000
58.	Sosnowca (m.)	172 000	101 500	1 300	274 800	15 000	3 700	1 300	20 000
59.	Stopnickiego	47 900	27 400	1 400	76 700	11 750	8 150	1 400	21 300
60.	Suwałskiego	71 200	126 550	2 400	200 150	7 800	16 800	2 400	27 000
61.	Tomaszowskiego	86 000	11 200	840	98 040	10 640	3 220	840	14 700
62.	Warszawskiego (o.)	662 600	85 100	20 000	767 700	72 800	7 200	20 000	100 000
63.	Warszawy (m.)	1 195 056	178 185	328 710 <sup>b</sup>	1 701 951	1 195 056	178 185	328 710 <sup>b</sup>	1 701 951
64.	Węgrowskiego	33 100	27 000	1 000	61 100	4 750	1 250	1 000	7 000

Tabela 5 c. d.

Lp.	Rada Opiekuńcza Powiatu (Okręgu, Miasta) <sup>a</sup>	Instytucje dla dzieci	Instytucje dla dorosłych	Biura	Razem	Dotacja Zarządu RGO			
						Instytucje dla dzieci	Instytucje dla dorosłych	Biura	Razem
65.	Wieluńskiego	143 600	4 200	1 040	148 840	3 600	360	1 040	5 000
66.	Zamojskiego	73 800	30 100	1 400	105 300	12 530	2 870	1 400	16 800
67.	Zduńskiej Woli (m.)	13 400	60 100	850	74 350	4 500	4 050	850	9 400
<b>Razem</b>		8 255 156	3 285 655	488 222 <sup>c</sup>	12 029 033	2 473 474	554 295	488 222	3 515 991

U w a g i:

<sup>a</sup> W przypadku struktur okręgowych i miejskich zaznaczono ten fakt w nawiasie:

o. – rada okręgowa; m. – rada miasta.

<sup>b</sup> W tym koszt prowadzenia Biura Wydziału Prowincjonalnego – 102 562 marek.

<sup>c</sup> Nie wliczono wartości wykonywanej społecznie pracy 67 zarządów rad powiatowych (okręgowych, miast) i 453 rad miejscowych.

Ź r ó d ł o: AAN, RGO, sygn. 797, k. 1–3.

Największa różnica między kwotą wydatków zaplanowaną w budżecie, a dotacją RGO dotyczyła RO miasta Łodzi. Jak się wydaje, w budżecie uwzględniono pewne koszty utrzymania i rozwój podległych instytucji (zapewne część budżetów pozostałych rad miała podobny charakter). Trzeba jednak zwrócić uwagę, że RO miasta Łodzi prowadziła lub wspierała finansowo dużą liczbę placówek zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. W przypadku dzieci było to: 76 ochron przechodnich dla 3870 osób, 6 ochron z internatem dla 775 osób, 1 żłobek dla 60 osób, 1 jadłodajnia dla 270 osób, 1 punkt akcji „Kropla mleka”<sup>102</sup> dla 2000 osób dziennie. Rada planowała też wysłać za miasto 5000 dzieci w ramach

<sup>102</sup> Akcja była prowadzona również przez inne rady terenowe już w czasie wojny. W sprawozdaniu RO miasta Sosnowca za 1917 r. tak sformułowano jej cele: „Zadaniem Kropli mleka jest ułatwienie matkom wychowanie dziecka w najtrudniejszej epoce jego życia, tj. przez dwa pierwsze lata. Do osiągnięcia tego Kropla mleka: a) udziela matkom wskazówek w kwestii wychowania niemowląt, b) zachęca matki do karmienia piersią, c) dostarcza pod kontrolą lekarską zdrowego mleka tym dzieciom, które piersi matczynej w dostatecznej ilości nie mają lub są jej całkowicie pozbawione”. Z akcji „Kropla mleka” w 1917 r. korzystało tam 269 dzieci, podobna liczba była objęta taką pomocą w 1918 r. W celu stałego dysponowania mlekiem utrzymywano własną oborę, w 1918 r. posiadano w niej 10 krów. AAN, RGO, sygn. 636, k. 29, 50.

akcji „Wieś dla dzieci”<sup>103</sup>. Prowadziła ponadto 9 jadłodajni dla dorosłych (dziennie chciała wydawać w nich posiłki dla 5335 osób) oraz przychodnię, w której zamierzano w marcu udzielić pomocy lekarskiej 9705 chorym<sup>104</sup>. Rada w poprzednich miesiącach tak wysokimi kwotami, jak zaplanowana w budżecie na marzec, na pewno nie dysponowała. W połowie lutego wystosowała bowiem do centrali RGO prośbę o podwyższenie dotacji z 90 tys. do 120 tys. w związku z ogromnymi trudnościami z utrzymaniem podległych placówek. Dla potwierdzenia podano, iż musiano zamknąć prawie wszystkie jadłodajnie dla dzieci. Proszono o zwiększenie dotacji przynajmniej na luty i marzec, w kwietniu spodziewano się nadejścia zapowiadanych już darów – transportów żywności zza oceanu<sup>105</sup>.

W przytoczonych danych budżetowych zastanawia też znaczna dotacja RGO dla Pruszkowa, niezbyt przecież dużego miasta. Zapewne wiązało się to ze wspomnianą już opieką nad kilkuset dziećmi ewakuowanymi ze wschodu, ale też z dużą liczbą dzieci z terenu powiatu, którym udzielano wsparcia. ROP prowadziła lub wspierała finansowo 20 ochron przychodnich dla 1290 dzieci, 8 ochron z internatem dla 780 dzieci, 1 żłobek dla 100 dzieci, 1 bursę dla 120 uczniów, 6 jadłodajni dla 5000 dzieci dziennie i szkołę średnią, do której uczęszczało 140 uczniów<sup>106</sup>. Warto też dodać, że praca Rady była bardzo dobrze oceniana zarówno lokalnie, jak również przez kierownictwo RGO i władze państwowe<sup>107</sup>.

Przyznana przez Zarząd RGO dotacja często nie była przekazywana w całości, zwykle z powodu braku funduszy. Wspomniano już o kłopotach z terminowym otrzymywaniem przez rady terenowe środków z RGO na początku 1919 r., sytuacja nie uległa poprawie również w okresie późniejszym, a nawet się pogorszyła. W sprawozdaniu dla MPiOS pisanym w kwietniu 1920 r. Zarząd RGO stwierdził, że z przewidzianej na pierwszy kwartał kwoty dotacji dla byłego Królestwa Polskiego (5 590 265 marek) wypłacono 2 400 000 marek<sup>108</sup>. Podobnie było

<sup>103</sup> Akcja „Wieś dla dzieci” była prowadzona w czasie wojny i kontynuowana po 1918 r., choć już w ograniczonej postaci. Dotyczyła dzieci z Warszawy i niektórych innych większych miast. Dzieci były umieszczane (pojedyncze osoby) w majątkach ziemian lub gospodarstwach chłopskich albo w funkcjonujących w mniejszych miejscowościach schroniskach prowadzonych przez RGO. Mogły tam przebywać tylko latem lub przez wiele miesięcy. W okresie powojennym był to głównie wypoczynek letni. Na przykład na posiedzeniu 20 lipca 1920 r. Zarząd RGO przeznaczył 10 tys. marek na bilety kolejowe dla 150 warszawskich dzieci z placówki podległej RGO i ich 5 opiekunów udających się na kolonie do Koronowa (Tamże, sygn. 27, k. 71). Natomiast wysyłanie na wielomiesięczne pobyty zostało wstrzymane, zrezygnowano z nowych naborów, ale jeszcze w 1919 r. z takiej formy opieki korzystała dość duża liczba dzieci, które wyjechały wcześniej. W przypadku Warszawy na początku tego roku było to w sumie ponad 4600 osób. Na ich potrzeby Wydział „Wieś dla dzieci” wydał radom terenowym odzieży i obuwia na sumę 165 000 marek. Tamże, sygn. 90, k. 26; sygn. 113, k. 29; sygn. 836, k. 1–39.

<sup>104</sup> Tamże, sygn. 797, k. 2.

<sup>105</sup> Tamże, sygn. 414, k. 205, 206.

<sup>106</sup> Tamże, sygn. 797, k. 2.

<sup>107</sup> Tamże, sygn. 27, k. 105, 106.

<sup>108</sup> Tamże, sygn. 584, k. 310.

w miesiącach poprzedzających ten okres (koniec 1919 r.), dla Królestwa planowano wówczas miesięcznie 3 515 991 marek, dla Kresów Wschodnich 2 280 500<sup>109</sup>, czyli łącznie prawie 5,8 mln. Wypłacano miesięcznie 3 099 596 dla obu terenów<sup>110</sup>.

Niektóre rady otwarcie wyrażały swoje niezadowolenie z wielkości dotacji, jakie przekazywała im RGO, i terminowości wypłat. Takie treści znalazły się np. w piśmie z lutego 1920 r. skierowanym do centrali warszawskiej przez ROP w Czortkowie (Małopolska Wschodnia). W korespondencji zwrócono uwagę na nadspodziewanie duże zaangażowanie finansowe i organizacyjne miejscowego społeczeństwa, natomiast na bardzo małą pomoc ze strony RGO<sup>111</sup>. W przypadku braku większych dotacji władze ROP zagroziły samorozwiązaniem<sup>112</sup>. Co do terminowości przekazywania dotacji przez centralę RGO duże zastrzeżenia wyrażał Komisariat Generalny Ziem Wschodnich w liście do RGO, w którym przedstawiał opinie zebrane podczas zjazdu przedstawicieli rad opiekuńczych i innych organizacji dobroczynnych w grudniu 1919 r. w Wilnie<sup>113</sup>. Z kolei z korespondencji ROO w Częstochowie z centralą warszawską wynika, że w pierwszej połowie 1920 r. Rada nie dostała części wcześniej przewidzianej dla niej kwoty (chodziło o fundusze, które miały dotrzeć zarówno z RGO, jak i z poszczególnych ministerstw). W połowie roku długi struktury częstochowskiej urosły do 360 tys. marek. Prezes ROO ks. Lucjan Nawrocki w alarmistycznym liście z 1 lipca 1920 r. skierowanym do RGO sygnalizował, że sytuacja ta wkrótce doprowadzi do zamykania poszczególnych instytucji. Kilka dni wcześniej ROO bezskutecznie zabiegała w centrali RGO o krótkoterminową pożyczkę w wysokości 150 tys. marek<sup>114</sup>.

Opóźnienia ze strony MPiOS w wypłatach dotacji również były znaczne. W maju 1920 r. ROO dla Małopolski we Lwowie informowała centralę RGO, że nie otrzymała jeszcze subwencji ministerialnych za marzec (1 150 000 marek)<sup>115</sup>.

<sup>109</sup> Tamże, sygn. 230, k. 10.

<sup>110</sup> Tamże, sygn. 209, k. 47.

<sup>111</sup> W piśmie tym stwierdzono m.in.: „Położenie tu jest nader ciężkie, powiedziałbym rozpaczliwe, wszystkie instytucje społeczne, narodowe i filantropijne, zostały całkowicie zniszczone kolejno przez Moskali, Prusaków, Austriaków, a najwięcej przez Ukraińców. [...] W tym położeniu zawiązana ROP w Czortkowie liczyła na wydatną i aktualną pomoc RGO, gdyż na samopomoc i ofiarność miejscowego społeczeństwa nie można było liczyć przy tak rozpaczliwych stosunkach. Tymczasem stało się wprost przeciwnie – społeczeństwo stanęło do apelu dobroczynności tak ofiarnie – jak nie mogliśmy się spodziewać, natomiast nadzieje na pomoc RGO – przynajmniej szczerze – zupełnie nas zawiodły i to tak pod względem wysokości przyznawanej subwencji i nieścisłości terminów w jej dostarczaniu, jako też pod względem szablonoowego biurokratycznego ujęcia i traktowania sprawy”.

<sup>112</sup> AAN, RGO, sygn. 533, k. 267.

<sup>113</sup> Tamże, sygn. 589, k. 549.

<sup>114</sup> Tamże, sygn. 410, k. 362, 363, 366.

<sup>115</sup> Tamże, sygn. 184, k. 86.

Z kolei wielkość dotacji MPiOS dla całej RGO na okres od 1 lipca do 31 października została ustalona przez Ministerstwo Skarbu dopiero 21 lipca<sup>116</sup>. W przypadkach, gdy do rad terenowych nie docierały na czas fundusze ministerialne i istniała realna groźba zamknięcia prowadzonych placówek, Zarząd RGO starał się udzielić wsparcia. Na przykład w lipcu 1920 r. dla powiatu kutnowskiego przeznaczono w związku z tym 30 tys. marek z funduszu Polonii amerykańskiej, by zapobiec likwidacji 23 instytucji dla ponad 4 tys. dzieci. Centrala zobowiązała się też do interwencji w MPiOS. W tym samym czasie przyznano też dla ROP w Zamościu, która znalazła się w podobnej sytuacji, kwotę 10 tys. marek<sup>117</sup>. W przypadku struktur częstochowskich (była o tym mowa wcześniej) nie udzielono wsparcia, gdyż prawdopodobnie uznano, że ROO na razie jest w stanie poradzić sobie sama.

Dotacje dla struktur terenowych, zarówno ze strony rządowej, jak i RGO systematycznie zmniejszały się. Subwencja MPiOS na wspomniany okres od 1 lipca do 31 października 1920 r. wynosiła tylko 1 500 000 marek miesięcznie na całą działalność Rady, podczas gdy jeszcze w czerwcu ponad 2 miliony było przeznaczone tylko dla byłego Królestwa Polskiego i Małopolski<sup>118</sup>. Z kolei Zarząd RGO od 1 kwietnia w ogóle zrezygnował z przyznawania stałych miesięcznych subsydiów<sup>119</sup>, wypłacał je w miarę posiadanych funduszy. W całym drugim i trzecim kwartale przesłano radom lokalnym nieco ponad 7 mln marek, w tym działającym na terenie byłego Królestwa Polskiego – niespełna 2,2 mln; Małopolski – ponad 600 tys.; Litwy i Białorusi – ponad 4,2 mln; Podola i Wołyńia – 182 tys.; Śląska – 50 tys.; Pomorza (ROM Gdańska) – 7 tys.<sup>120</sup> W wyniku braku stałej dotacji z centrali RGO sytuacja finansowa rad terenowych została mocno zdestabilizowana, a wobec opóźnień wypłat funduszy z MPiOS, w pewnych okresach mogły one prowadzić działalność pomocową, wykorzystując tylko środki pozyskane na miejscu, o które było coraz trudniej<sup>121</sup>.

Zbyt małe wsparcie dla rad terenowych ze strony centrali RGO czasem mogło wynikać ze wstrzymywania funduszy przez nią samą, np. ze sprawozdania kasowego za październik 1920 r. (zob. tabela 6) wynika, że z września pozostało prawie 8 mln marek. Rachunki do zapłacenia z poprzedniego okresu, a uregulowane w październiku, opiewały na kwotę niespełna 3 mln. Trudno dociec, dlaczego centrala nie rozdysponowała pozostałych 5 mln. Być może wpłynęły one pod koniec miesiąca, na listopad pozostawiono znacznie mniejszą kwotę nieco ponad 1,1 mln marek, prawdopodobnie w dużej części na pokrycie już wystawionych rachunków.

<sup>116</sup> Tamże, sygn. 212, k. 332.

<sup>117</sup> Tamże, sygn. 27, k. 65, 68.

<sup>118</sup> Tamże, k. 71; sygn. 184, k. 40.

<sup>119</sup> Tamże, sygn. 215, k. 402.

<sup>120</sup> Tamże, sygn. 797, k. 4–6.

<sup>121</sup> Zob. np. tamże, k. 402, 403.

## Sprawozdanie kasowe RGO za październik 1920 r. (w markach)

Wpływy		Rozchody	
Saldo na 1 października	7 937 632,38	Wydział Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą	4 656 087,78
Ofiary z Ameryki	118 165,55	Wydział Dobroczynności	374 127,10
Wpływy z instytucji	1 860 315,42	Wydział Sanitarny	35 256,83
Rachunki przechodnie	1 105 081,21	Wydział Prowincjonalny	512 229,00
		Inne wydziały i rozchody	1 329 642,66
		Rachunki przechodnie	2 964 495,32
		Saldo na 1 listopada	1 149 356,37
<b>Razem</b>	11 021 195,06	<b>Razem</b>	11 021 195,06

Źródło: AAN, RGO, sygn. 27, k. 6.

Władze państwowe, przekazując znaczne subwencje RGO, podejmowały starania mające na celu skontrolowanie jej działania. Ministerstwem w największym stopniu zainteresowanym prawidłowym funkcjonowaniem Rady było MPiOS, toteż już w styczniu 1919 r. zdecydowało ono o przeprowadzeniu kompleksowej kontroli struktury centralnej RGO i podległych jej rad terenowych<sup>122</sup>. Działania mające to na celu prowadzono przez kilka miesięcy. Bardzo negatywnie wypadła kontrola ROO w Łodzi w październiku 1919 r. Wyboru tej struktury nie dokonano przypadkowo, wizyta Komisji Rewizyjnej nastąpiła bowiem po dotarciu do opinii publicznej informacji o istniejących tam nieprawidłowościach. Sprawa była na tyle poważna, że trafiła do prokuratora, a cały personel urzędniczy został tymczasowo aresztowany<sup>123</sup>. Kontrola miała na celu zarówno sprawdzenie, w jaki sposób rada działała po wspomnianych perturbacjach, jak i zdobycie informacji o wcześniejszych nieprawidłowości. To drugie było możliwe tylko częściowo, ze względu na przejęcie przez sędziego śledczego jako materiału dowodowego niektórych dokumentów finansowych ROO. Kontrolerzy, sprawdzając dokumentację z lat 1917–1919, natrafili na szereg nieprawidłowości, w tym liczne nie-

<sup>122</sup> Tamże, sygn. 48, k. 172, 173.

<sup>123</sup> Byli to kierownik biura, księgowy, kasjerka i pracownik biurowy.

uzasadnione wypłaty z kasy rady pobierane przez jej pracowników. Zyski czerpano także z nielegalnej sprzedaży produktów, które miały być przeznaczone dla potrzebujących pomocy. Duże zaskoczenie dla Komisji stanowiła analiza rozliczeń za wyjazdy służbowe. Opiewały one na bardzo duże sumy. W komentarzu zamieszczonym po opisie jednego z takich dokumentów stwierdzono: „Na takie wydatki w ciągu 2 dni może sobie pozwolić tylko minister i to nie każdego państwa”. Kontrolerzy zwrócili uwagę, że nadużycia (w wielu wypadkach miały one charakter przestępstw kryminalnych) przynajmniej częściowo wynikały z braku nadzoru nad pracownikami administracji przez Zarząd ROO w Łodzi. Ten nigdy nie podjął decyzji o kontroli ich pracy, a prezes wręcz darzył te osoby „bezgranicznym zaufaniem”<sup>124</sup>.

Komisja ministerialna wcześniej stwierdziła nieprawidłowości i w innych radach, choć były one nieporównywalnie mniejsze niż w strukturze łódzkiej. Tak było na przykład w maju 1919 r. podczas lustracji dokonanych w radach częstochowskich<sup>125</sup>, zarówno miejskiej, jak też powiatowej, i Radzie Opiekuńczej Powiatu Mławskiego<sup>126</sup> oraz w czerwcu w Radzie Opiekuńczej Powiatu Warszawskiego<sup>127</sup>. Na końcu sprawozdania z kontroli w Mławie przeznaczonego dla Ministerstwa, komisja zamieściła opinię, która może być ilustracją jej wrażeń nie tylko stamtąd, ale i z innych dotychczas odwiedzanych rad. W materiale tym napisano m.in.: „Komisja rewizyjna w dalszym ciągu swej pracy przychodzi do coraz mocniejszego przekonania, że cała organizacja oraz sposób prowadzenia administracji RGO w Warszawie i na prowincji pozostawia bardzo dużo do życzenia”<sup>128</sup>.

Finanse RGO były kontrolowane także przez Ministerstwo Skarbu i Najwyższą Izbę Kontroli Państwa. Szczególną uwagę zwrócono na nadmierne koszty administracyjne. Najpoważniejsze zastrzeżenia wzbudziła duża liczba osób zatrudnionych w centrali oraz wygórowane płace kierownictwa Rady. Pisząc o pierwszej

<sup>124</sup> AAN, RGO, sygn. 48, k. 41–49, 77–79; sygn. 413, k. 213, 214; sygn. 423, k. 73.

<sup>125</sup> Były to głównie zaniedbania w aktualizowaniu dokumentacji finansowej. Jednym z pomysłów, który miał pomóc uzdrowić sytuację, było połączenie RO miasta Częstochowy i RO Powiatu Częstochowskiego w jedną strukturę. Kierownictwo obu rad uznało, że połączenie będzie dobrym rozwiązaniem. Zwracano uwagę na potrzebę „zogniskowania działalności”, szczególnie wobec szczupłości finansów i trudności w pozyskaniu do współpracy większej liczby osób. Do połączenia ostatecznie doszło we wrześniu 1919 r. Powstała wówczas Rada Opiekuńcza Okręgowa. „Praca Społeczna” nr 1 z 1 VIII 1919, s. 10; AAN, RGO, sygn. 25, k. 346, 362; sygn. 48, k. 35–40; sygn. 410, k. 532, 533, 558, 559; sygn. 644, k. 62.

<sup>126</sup> Poza uchybieniami w prowadzeniu kasy zwrócono uwagę na złe warunki panujące w podporządkowanej radzie ochronce z internatem. AAN, RGO, sygn. 48, k. 80–82

<sup>127</sup> Największe zastrzeżenia wysunięto pod adresem podległej radzie „Polskiej Składnicy”, za pomocą której dokonywano zakupów produktów spożywczych i materiałów codziennego użytku. Analizując dokumenty z lat wojny, kontrolujący wyrażali wątpliwość, czy Składnica przyczyniała się do zwalczania lichwy (był to jeden z głównych powodów jej powołania), czy wręcz odwrotnie – sama taką działalność prowadziła. Okazało się bowiem, że towary odsprzedawane poszczególnym radom terenowym wyceniała nieraz nawet powyżej cen rynkowych. Tamże, k. 56–64.

<sup>128</sup> Tamże, k. 82.

z wymienionych kwestii, zwracano uwagę, że 150 osób pracujących w centrali jest liczbą zdecydowanie zbyt dużą, jak na potrzeby organizacji<sup>129</sup>. W przypadku drugiej kwestii zarzut dotyczył szczególnie pensji ścisłego kierownictwa RGO. Dwie osoby (prezes i jeden z członków Zarządu) pobierały wynagrodzenie odpowiadające uposażeniu ministra (II kategoria płac urzędników w instytucjach państwowych); dwie osoby (dwóch członków Zarządu) kwotę równą pensji podsekretarza stanu (III kategoria); dwanaście osób (kierownicy Wydziałów) wynagrodzenie odpowiadające płacy szefów sekcji w ministerstwie (IV kategoria)<sup>130</sup>. Kierownictwo RGO szybko odpowiedziało na postawione zarzuty. Uznano, że część uchybień można będzie dość szybko wyeliminować. Ustosunkowując się do kwestii nadmiernego zatrudnienia w centrali RGO, przytoczono dane, które nieco wcześniej przedstawiono też MPiOS, świadczące o tym, że liczba pracowników w ostatnich miesiącach znacznie się zmniejszyła. Komentując zarzut dotyczący zbyt wysokich płac, zwrócono uwagę, że niektórzy rzeczywiście pobierają pensje, jakie przysługują najwyższym urzędnikom w państwie, nie mają jednak tak wysokich dodatków i ulg jak oni. Zobowiązano się jednak do szybkiej zmiany systemu ustalania wynagrodzeń (jednocześnie sygnalizowano, że poprzedni był zaakceptowany przez Ministerstwo)<sup>131</sup>.

Uznając część zarzutów stawianych przez kontrolerów za zasadne, trzeba jednak podkreślić, że szczególnie struktury terenowe RGO nie były w stanie działać w pełni zgodnie z zasadami, które obowiązywały przy prowadzeniu profesjonalnej rachunkowości. Na przeszkodzie stały przede wszystkim małe środki finansowe, jakie udawało się wygospodarować na zatrudnienie fachowych pracowników, którzy zajęliby się tą stroną funkcjonowania organizacji. Trudno też było wymagać od pełniących swe funkcje społecznie członków zarządów rad terenowych, by posiadali wiedzę pozwalającą im w pełni orientować się w zasadach przyjętych przez zawodowych księgowych. Zbyt rygorystyczne wymagania w tej kwestii, jakie zostałyby narzucone organizacjom powstałym „z potrzeby chwili”, a tak było w przypadku struktur samopomocowych, mogłyby je wręcz sparaliżować.

Nieprzychylna atmosfera, jaka zaczęła się tworzyć wokół Rady po wykryciu wspomnianych nieprawidłowości w działaniu niektórych jej struktur miała zapewne wpływ na stopniowe ograniczanie dotacji państwowych dla organizacji i ostatecznie na podjęcie przez rząd decyzji o rozwiązaniu RGO (automatycznie także przez jej struktury terenowe). Zapadła ona na posiedzeniu Rady Ministrów

<sup>129</sup> Zarzut ten stawiało wówczas RGO także MPiOS i Ministerstwo Skarbu.

<sup>130</sup> AAN, RGO, sygn. 48, k. 17–22; sygn. 180, k. 6–9; sygn. 182, k. 94–97; sygn. 212, k. 266–269, 308–312, 334–337. Szerzej na temat kontroli w RGO zob. M. Przeniosło, *Kontrole wewnętrzne i ministerialne w radach opiekuńczych na ziemiach polskich w latach 1918–1921*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 4, red. A. Górak, K. Latawiec i D. Magier, Lublin–Siedlce 2011, s. 623–635.

<sup>131</sup> AAN, RGO, sygn. 212, k. 295–300.



w dniu 8 XII 1920 r.<sup>132</sup> Niewątpliwie była nie tylko konsekwencją wykrytych nieprawidłowości, wynikała także ze stopniowego rozbudowywania struktur państwowych i samorządowych odpowiedzialnych za sferę opieki społecznej. Uważano, że istnienie RGO zaczyna w dużym stopniu dublować działania tych pierwszych. Struktur terenowych Rady nie rozwiązano od razu, funkcjonowały jeszcze przez kilka miesięcy, prowadzone instytucje pomocowe trzeba było bowiem przekazać lub stopniowo likwidować, poszukując jednocześnie miejsca dla najbardziej potrzebujących w innych placówkach. Na przykład RO Okręgu Warszawskiego wciąż działała na początku marca 1921 r., z prowadzonych wcześniej 172 ochron, zamknięto do tego momentu 95<sup>133</sup>. Władze RGO przyjęły decyzję rządu o likwidacji organizacji ze smutkiem, choć nie ma wątpliwości, że od pewnego czasu spodziewano się jej. Próbowano oczywiście jeszcze protestować, ale nie mogło to zmienić sytuacji Rady. Dla wielu działaczy decyzja rządu była niezrozumiała, biorąc pod uwagę duże zasługi RGO we wspieraniu potrzebujących. Liczbę osób, którym rady opiekuńcze w latach 1916–1921 przysły z pomocą, można szacować na co najmniej 2–2,5 miliona.

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że zarówno centrala RGO, jak i praktycznie wszystkie terenowe rady opiekuńcze, działające w latach 1918–1921, miały duże kłopoty finansowe. Środki, które napływały w latach wojny z zagranicy, stopniowo malały, coraz mniejsze były też możliwości pozyskiwania funduszy ze źródeł wewnętrznych. Społeczeństwo zostało w latach 1914–1918 silnie osłabione ekonomicznie. Z kolei problemy, przed jakimi stanęło niepodległe państwo polskie uniemożliwiały jego głębokie zaangażowanie finansowe w udzielanie wszechstronnej pomocy osobom potrzebującym, choć kwoty przekazywane RGO przez poszczególne ministerstwa, szczególnie MPiOS, trzeba uznać za znaczne. Skala potrzeb była jednak o wiele większa od realnych możliwości. Były też rady opiekuńcze, nie tylko duże, które zdołały rozbudować w terenie sieć placówek pomocowych i potrafiły zdobywać środki niezbędne na ich funkcjonowanie. Mogły liczyć nie tylko na większe dofinansowanie z centrali RGO i z MPiOS, ale i na lokalne wsparcie. W wielu wypadkach władze samorządowe czuły się zobowiązane do przekazywania pomocy, a i miejscowa ludność, widząc zaangażowanie członków rady, mimo trudnej sytuacji, starała się udzielać wsparcia.

<sup>132</sup> Tamże, sygn. 27, k. 1; sygn. 214, k. 8, 28, 35–38.

<sup>133</sup> Tamże, sygn. 215, k. 402, 403.

*Małgorzata Przeniosło*

### **FINANCE OF CENTRAL WELFARE COUNCIL AND ITS REGIONAL STRUCTURES IN THE YEARS 1918–1921**

Central Welfare Council [CWC] was formed in December 1915 in Warsaw. Its activities covered part of the Kingdom of Poland, which, after the dislodged of Russian's army from this area, was occupied by the Germans. In Polish lands, it was one of the largest social self-organization. It had mainly to provide support to people in difficult circumstances in life.

Self-help organizations are characteristic of the years of World War I, but the CWC continues its mission even after Poland regained its independence. The „new” CWC quickly developed a network of local structures in the former Austrian occupation.

After Poland regained its independence, the CWC's funds the majority came from subsidies provided by the state. The most significant were the grants of the Ministry of Labour and Social Welfare, support also followed from other ministries, especially the Ministry of Public Health. Some of the regional structures received support from local governments, especially district councils. CWC some of its resources received also thanks to the generosity of the public, although it was lower than during the war.

The detection of financial shortcoming caused the unfriendly atmosphere around the CWC and resulted in the decision of dissolving, which was taken at the session of the Council of Ministers in 8.12.1920.